

Chciał ukraść wódkę, ale ją stłukł •str. 2.	Wyborcy „zrobieni w balona” •str. 6.	Jak Piotruś został prezesem WiK-u? •str. 14.
Stoją i obserwują domy •str. 2.	Dwa dni wielkiego świętowania w Strzeleczkach •str. 10.	Eurowybory: jak głosował nasz powiat •str. 9.



Tragedia na torach

W Gogolinie znaleziono zwłoki w pobliżu przejazdu kolejowego. Prawdopodobnie mężczyznę potrafił pociąg.



W sobotę 8 czerwca około godziny 9.30 do służb ratunkowych wpłynęło zgłoszenie od przypadkowego świadka (rowerzysty) o zdarzeniu kolejowym w okolicy Gogolina. Według wstępnych informacji mężczyzna miał zostać potracony przez pociąg na torach w okolicy przejazdu kolejowego pomiędzy Strzebniewem a Wygodą.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że około 60-letni mężczyzna mógł zostać potracony przez pociąg, w wyniku czego poniósł śmierć – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach sierż. sztab. Dominik Wilczek.

Utrudnienia w ruchu trwały kilka godzin, ponie-

waż na miejscu pracowali biegli pod nadzorem prokuratora, którzy wyjaśniali okoliczności zdarzenia. Do momentu składu tego wydania „Tygodnika Krapkowickiego” wciąż nie było wiadomo, co było dokładną przyczyną śmierci mężczyzny.

(mim),
fot. poglądowe

Truskawkowe przekręty

Sprzedająca truskawki kobieta miała podstępnie oszukiwać klientów. Występek przyuważyło kilku mieszkańców Krapkowic, którzy twierdzą, że waga zakupionych przez nich truskawek była nieadekwatna do ceny. 10 czerwca z interwencją w tej sprawie zgłosiła się do nas pani Halina (dane do wiadomości redakcji).



Do sprzedaży truskawek po zawyżonej cenie miało dochodzić w Krapkowicach nieopodal jednego z marketów. Z relacji naszej czytelniczki sprzedawczynie miała podstępnie fałszować wagę owoców.

- Sprzedająca kładła na wagę truskawki z ciężkim koszykiem, jednak ciężar tego koszyka nie był już odejmowany od wagi samych owoców – mówi pani Halina. – Wiem to, ponieważ po powrocie do domu zważyłam zakupione

truskawki i okazało się, że jest ich znacznie mniej niż być powinno. 28 zł za 1,7 kg truskawek to jakaś przesada.

Interweniująca kobieta wspomniała, że jedna z osób skarżyła się jej osobiście, iż za koszyk truskawek kupiony w tamtym miejscu zapłaciła aż 31 złotych.

- Wiem, że sezon truskawkowy powoli się kończy, jednak postanowiłam to zgłosić, aby przestrzec ludzi przed tym oszustwem – dodaje pani Halina.

Falszowanie wagi sprzedawanych owoców sezonowych niestety nie jest rzadkim zjawiskiem. Tym bardziej apelujemy o czujność i uważność podczas zakupów.

(marr)

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65

SKUP ŻŁOMU

☎ 608 101 102

SKŁAD OPAŁU

tel. 533 107 107

SKUP ŻŁOMU

- EKOGROSZEK
- GROSZEK PLUS
- WĘGIEL ORZECH
- PELLET
- BRYKIET
- DREWNO

CENNIK
www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozielska 28C
47-300 Krapkowice

OPTYKA
SROKA

**NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4**

**BADANIE WZROKU
532 998 102**

**STACJA PALIW
PIETNA**
UL. KRAPKOWICKA 2

GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA

Paliwa - olej napędowy i opałowy

Zamówienia pod wskazany adres

Koparką przez ogrodzenie i drzewka

Nieznany sprawca urządził sobie rajd koparką po Owocowym Ogrodzie Miejskim w Gogolinie. Sprawę badają krapkowiccy policjanci.

Do zdarzenia doszło w piątek 7 czerwca wczesnym rankiem. O godzinie 6.40 pracownik pobliskiej szkółki drzewek zauważył włączoną koparkę, która zatrzymała

się na jednym z drzew w parku owocowym.

- Ustalono, że nieznany jak dotąd sprawca przejechał koparką około 15 metrów, niszcząc ogrodzenie i krzewy

– mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach sierż. sztab. Dominik Wilczek.

Straty oszacowano na około 7 tysięcy złotych.

Funkcjonariusze prowadzą czynności mające na celu namierzenie sprawcy.

(mim), fot. nasz Gogolin



Wciąż nie wiadomo kto kierował koparką.

Chciał ukraść wódkę, ale ją stłukł

W jednym ze sklepów przy ulicy Filarskiego w Zdieszowicach doszło do kradzieży. Sprawca został szybko namierzony przez funkcjonariuszy policji.

W piątek 7 czerwca policjanci otrzymali zgłoszenie od 42-letniej kierowniczk sklepu w Zdieszowicach o tym, że na jego terenie doszło do kradzieży.

- Kobieta oznajmiła, iż około 14.30 do sklepu wszedł znany jej mężczyzna, który chciał ukraść butelkę wódki i cztery puszki coli o łącznej wartości około 75 zł – mówi oficer prasowy Ko-

mendy Powiatowej Policji w Krapkowicach sierż. sztab. Dominik Wilczek.

Próbę kradzieży zauważyła kierowniczk sklepu, która usiłowała ująć złodzieja. W

wyniku konfrontacji mężczyzna upuścił butelkę na ziemię i ją stłukł. Udało mu się jednak zabrać puszki coli ze sobą i zbiec w nieznanym kierunku.

Policjanci szybko namierzili sprawcę czynu, którym okazał się 32-letni mieszkaniec Zdieszowic. Ustalono, że mężczyzna w ostatnim czasie dopuścił się już kilku podob-

nych kradzieży. O jego dalszych losach zadecyduje sąd.

(mim)

Stoją i obserwują domy

W sobotę 8 czerwca po Dziedzicach i okolicznych wioskach poruszał się podejrzany samochód na niemieckich numerach rejestracyjnych. Mieszkańcy proszeni są o zachowanie czujności.

Informację o zajściu przekazał burmistrz Strzelecze Marek Pietruszka na swoim oficjalnym profilu na Facebooku.

„W samochodzie tym siedział mężczyzna pochodzenia najprawdopodobniej Romskiego, a kobieta z nim podróżująca chodziła po posesjach sprawdzając, czy ktoś jest na posesji” – informuje Marek Pietruszka.

Z kolei internauci w komentarzach podali, że podejrzany samochód był też widziany w Pisarzowicach i Smolarni.

„Bardzo proszę o zachowanie czujności, a w przypadku jakichkolwiek podejrzeń, proszę dzwonić na numer alarmowy 112” – wyjaśnia Marek Pietruszka.

(mim), fot. fb Marek Pietruszka



Samochód był widziany w kilku miejscowościach z terenu gminy Strzelecze.

Zderzył się z autem i trafił do szpitala

W Kórnicie doszło do niebezpiecznego wypadku z udziałem nastoletniego rowerzysty. 13-latka przetransportowano do szpitala.

Incydent miał miejsce w piątek 7 czerwca około godziny 12.50. 13-letni rowerzysta stracił panowanie nad jednośladem, w wyniku

czego najechał na osobowe go Forda, w którym siedziała 23-letnia kobieta.

- Rowerzysta doznał obrażeń i został przetrans-

portowany do szpitala w Kędzierzynie-Koźlu – mówi rzecznik krapkowickiej policji sierż. sztab. Dominik Wilczek.

Nastolatek posiadał kartę rowerową. Funkcjonariusze przebadali go także alkometrem. 13-latek był trzeźwy.

(mim)



Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. ks. Jana Drewnioka

Proboszcza Parafii św. Marii Magdaleny w Raclawiczkach w latach 1986-2016.

Pogrążonej w żałobie Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Marek Pietruszka Burmistrz Strzelecze,

Pracownicy urzędu,

oraz Włodzimierz Wolny Przewodniczący Rady Miejskiej wraz z Radnymi

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE
ZASŁONY

BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00

Krapkowiec, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowiec.pl

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowiec tel. 77 466 15 70

Daj nam cynk!
Pisz, wysyłaj zdjęcia!

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?
Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego

Napisz e-mail na adres
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
bądź też na facebooku

Zadzwonił
77 445 00 20

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowiec, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor prowadzący: Dominika Bassek

Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30

Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda

Sekretarz redakcji: Dominika Bassek

Skład i grafika: Dariusz Halski

Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska

Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki
LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do

Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.


Bank Spółdzielczy w Krapkowicach

Grupa BPS

 POTRZEBUJESZ
GOTÓWKI?

8,50%

 ZAŁATW TO
PO SĄSIEDZKU!

 Twoja rata kredytu **nie** zmienia się

www.bskrapkowice.pl
KREDYT OKAZJONALNY
0% prowizja **72** miesiące okres kredytowania **8,50%** oprocentowanie **RRSO 8,84%**
Przykład reprezentatywny: kwota kredytu 50 000 zł, oprocentowanie nominalne 8,50%, Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania RRSO 8,84%, okres kredytowania 72 miesiące, całkowita kwota do zapłaty: 64 000,38 zł, całkowity koszt odsetek 14 000,38 zł, prowizja za rozpatrzenie wniosku 0 zł, prowizja za udzielenie kredytu 0 zł, stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 888,50 zł. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych.

**USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.**

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzeszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845
TRANS-PEL

Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04

602 652 713

 e-mail: transpel.walce@gmail.com


Usługi Transportowo-Rozładunkowe

• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)

• Materiały budowlane

• Skup złomu

• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy

• Materiały do suchej zabudowy wnętrza

• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton

• Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

DNI OTWARTE


13.06.2024 r. START GODZINA 9⁰⁰
**DO KAŻDYCH
ZAKUPÓW 150 ZŁ
NIESPODZIANKA
GRATIS**


NA CAŁY ASORTYMENT

10%*
RABATU

**FACHOWE
DORACTWO
TECZNICZNE
PRZEDSTAWICIELI
HANDLOWYCH**
ZAPRASZAMY

* Rabat dotyczy towarów nie objętych promocją

bratex
roofing systems

MAPEI
**PARTNER
NARZĘDZIA**
www.partnernarzedzia.pl
beko
BORNIT
HYDROIZOLACJE

ARSANIT
**Wienerberger
POROTHERM**
Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

Sempre
starfix
A brand of Amex

VENTS
BORAMAX

Quiz w sercu Opolszczyzny

Wyjątkowy quiz, aby uczcić trzy ważne rocznice: 35-lecie wolnych wyborów w Polsce, 25-lecie istnienia naszego powiatu oraz 20-lecie Polski w Unii Europejskiej odbył się w miniony czwartek w krapkowickim starostwie. Uczestnicy drużynowo musieli zmierzyć się łącznie z 38 pytaniami, a te do łatwych nie należały.



Emocji podczas quizu nie brakowało.

Ile Państw zastąpiło swoją walutę walutą euro? Co symbolizuje 12 złotych gwiazd na fladze Unii Europejskiej? Kto został pierwszym Przewodniczącym Rady Powiatu Krapkowickiego? Siedzibą jakiej unijnej instytucji jest Warszawa? W jaki sposób głosowano podczas częściowo wolnych wyborów w Polsce w 1989 r.? Jedne pytania wymagały głębszego zastanowienia, na inne odpowiedzi padały niemal od razu. Najważniejsza była jednak dobra zabawa i towarzyszące jej emocje,

a przy okazji też możliwość sprawdzenia dość szerokiej wiedzy z 3 obszarów.

- Bardzo się cieszę, że z zaproszenia starosty i mojego skorzystali mieszkańcy w różnym wieku, ponieważ mamy zarówno uczniów naszych szkół, jak i słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jedni byli świadkami niemal wszystkich wydarzeń, o które pytaliśmy, inni o większości słyszeli, alby czytali w szkolnych podręcznikach. To bardzo ważne, że quiz jest kolejną okazją

do ponadpokoleniowej integracji - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Ostatecznie zwycięstwo przypadło Zielonemu, drugie miejsce zajął Kiliński Team, a na trzecim znalazł się wspomniany Uniwersytet III Wieku.

Quiz poprowadził Piotr Mnich, a za organizację odpowiadały Wydziały Funduszy Europejskich i Krajowych oraz Biura Dialogu Społecznego krapkowickiego starostwa.

(nika)

IV Miejsko-Gminny Przegląd Taneczny „Roztańczone Przedszkolaki” – Wielki Sukces!

W piątek 7 czerwca odbył się IV Miejsko-Gminny Przegląd Taneczny „Roztańczone Przedszkolaki” w Zdieszowicach, który przyciągnął liczne grono widzów oraz uczestników. Przedszkolaki z różnych placówek zaprezentowały swoje niezwykle umiejętności taneczne, tańcząc do zarówno polskiej, jak i zagranicznej muzyki.



Młodzi artyści poradzili sobie znakomicie na scenie.

Na parkiecie nie zabrakło klasycznego rocka i rolla, a także energetycznych układów do przebojów takich artystów jak Madonna,

Cleo, Dawid Kwiatkowski, Beyonce i Queen. Młodzi tancerze zachwycili publiczność niezwykle barwnymi strojami oraz wspaniałymi

występami, pełnymi pasji i radości.

- Wielkie brawa należą się wszystkim przedszkolakom za ich zaangażowanie i ciężką pracę. To właśnie dzięki ich determinacji i talentowi mogliśmy podziwiać tak wspaniałe widowisko. Podziękowania kieruję również do rodziców i nauczycieli, którzy z pełnym oddaniem przygotowali i wspierali młodych artystów - podkreśla wicestarosta Sabina Gorzkulla, która sprawowała patronat nad wydarzeniem.

Organizatorem przeglądu było Publiczne Przedszkole Pszczółki Mai w Zdieszowicach.

(nika)

Konkurs Matematyczny im. dr T. Knysza

64 uczniów ze szkół podstawowych powiatu krapkowickiego, opolskiego i kozielskiego wzięło udział w XV edycji konkursu matematycznego im. dr T. Knysza. Uczestnicy zmagali się z zadaniami w dwóch kategoriach: indywidualnej i drużynowej, a każda z części trwała 60 min.



Zadania do łatwych nie należały.

Do rywalizacji w matematycznych zmaganiach przystąpili uczniowie klas siódmych i ósmych. Zadania do łatwych nie należały, ale uczestnicy pokazali, że są dobrze przygotowani i potrafią radzić sobie nawet z najbardziej skomplikowanymi zagadnieniami.

W kategorii indywidualnej klas VII, pierwsze miejsce zajął Maciej Kukuś z PSP nr 5 w Krapkowicach, na drugim miejscu znaleźli się ex aequo Marek Suchan z PSP Brozec oraz Kuba

Martwicki z PSP nr 5 Krapkowice. Natomiast w klasie VIII triumfował Tymon Stanecki z PSP 4 Krapkowice, drugi był Łukasz Szopa z SSP Stradunia, a trzecia Ewa Stefańczyk z SSP Mechnica.

W kategorii drużynowej wśród klas VII na szczycie znalazł się duet Kuba Martwicki i Maciej Kukuś reprezentująca PSP nr 5 Krapkowice. Na drugim miejscu znaleźli się Krystian Szukała i Adam Koniecko z PSP Górażdże, a trzecie przypadło Oskarów Kaźmierowiczowi

i Szymonowi Czapłukowi z PSP Rogów Opolski. Natomiast w klasie VIII pierwsze miejsce zajęli Emilia Scudło i Paweł Polanik z PSP Walce, drugie Paula Mich i Łukasz Szopa z SSP Stradunia, a trzecie Nikodem Pęczak i Aleksander Hylicki z PSP nr 3 Gogolin.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom i życzymy dalszych sukcesów w rozwoju pasji do „królowej nauk”. Nagrody w konkursie ufundował powiat krapkowicki.

(nika)

Podziękowania za 22 lata!

Długoletnia kierownik działu diagnostyki laboratoryjnej odchodzi na emeryturę.



Mgr Alicja Maciejewska została doceniona.

Mgr Alicja Maciejewska była inicjatorką szeregu zmian, jakie zaszły w zakresie technologii diagnostycznej w krapkowickim szpitalu na przestrzeni dwóch dekad, zawsze stawiając na jakość i profesjonalizm.

Praca i wkład Alicji Maciejewskiej w działania związane z wymaganiami współczesnej medycyny zostały docenione przed tygodniem przez Krajową Izbę Diagnostów Laboratoryjnych, która uhonorowała ją podczas uroczystej gali w Warszawie.

Życzenia i podziękowania za prace przekazali również prezes KCZ Marcin Misiewicz, wicestarosta Sabina Gorzkulla, prokurent KCZ Violetta Wilk oraz dr n. med. Katarzyna Seweryn-Serkis.

(nika)

Sportowcy z Gogolina i Otmętu zwyciężyli w Walii

Trenujący Taekwon-do ITF Wojtek Warzecha z Gogolina oraz Filip Trojan z Otmętu zostali medalistami na Mistrzostwach Walii. Ze Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej przywieźli złoto i srebro. Obaj chłopcy zostali także powołani do polskiej kadry. Ich osiągnięcia nie byłby jednak możliwe bez wielu godzin ćwiczeń, trenera i wsparcia rodziny. Młodzi zawodnicy mają nadzieję, że znajdą się także sponsorzy, którzy pomogą im w odnoszeniu kolejnych sportowych sukcesów.

Mieszkający w Gogolinie Wojtek Warzecha ma 10 lat. Na co dzień uczący się w Szkole Podstawowej nr 1 w Krapkowicach. Jest bardzo żywiołowym i energicznym chłopcem, który ma swoje zdanie na każdy temat. Jego ruchliwość i energia wyraźnie wskazywały na to, że potrzebował sporo ruchu. Dlatego też zalecono mu uprawianie sportów indywidualnych lub grupowych. Chodził na zapasy, biegł, grał w piłkę, ale to nie było to. Pewnego dnia przez przypadek trafił do trenera taekwon-do Rafała Wilka, który na co dzień mieszka w Nysie i tam ma swój klub sportowy. Najpierw treningi odbywały się dwa razy w tygodniu w Krapkowicach (tak było zanim trener przeniósł się do Kędzierzyna Koźla, następnie Prudnika i wrócił do Nysy). W pewnym momencie Wojtkowi przestało to jednak wystarczać. Dlatego wspólnie z rodzicami zdecydował, że będzie trenował dwa razy w tygodniu w Kędzierzynie i Koźlu oraz dwa razy w tygodniu w Krapkowicach. Obecnie Wojtek trenuje od poniedziałku do piątku, a czasem jeszcze zdarza się trening wyjazdowy kadrowiczów. Wojtek przygodę z taekwon-do rozpoczął w październiku 2020 roku. Miał wtedy 6 lat. Niezwykle szybko zaczął pięć się po kolejnych szczeblach świadczących o zdobytych umiejętnościach.

- Na 21 możliwych do zdobycia pasów uczniowskich, Wojtek ma już wszystkie – podkreśla jego mama Agnieszka. – W przyszłym roku Wojtek podjedzie do egzaminu na czarny pas i pierwszy stopień mistrzowski 1 dan.

Zarówno rodzice jak i sam Wojtek zdają sobie sprawę z ogromnej roli trenera, który potrafi mobilizować i zachęcać do ćwiczeń. Jak zauważa mama Wojtka, to właśnie trener ma na niego niezwykle dobry wpływ, dzięki czemu chłopiec świetnie odnajduje się w tej dyscyplinie.

- W tym roku Wojtkowi udało się zdobyć srebrny

medal na mistrzostwach Polski za tzw. układy formalne – mówi mama chłopca. – To bardzo ważna sztuka ponieważ w tych układach dzieci powtarzają ruchy, które później mogą wykorzystać podczas walki. Są to ruchy obronne, ale też atakujące. Dzięki trenerowi zawodnik wie, jaki ruch może zostać zastosowany, a jaki nie. W



Wojtek Warzecha z Gogolina na mistrzostwach Walii wywalczył złoty medal.

tej konkurencji Wojtkowi udało się osiągnąć srebro. Walczył w kategorii wiekowej dzieci od 8 do 10 lat, czyli młodzików i na całą Polskę zajął drugie miejsce. Od przyszłego roku Wojtek przejdzie do kategorii kadetów, w której walczą zawodnicy od 11 do 13 roku życia.

Każda z walk, do której staje tak młody zawodnik wymaga nie tylko wielu uprzednich treningów, ćwiczeń i wyrzeczeń, ale obarczona jest ona także dużą presją psychiczną. Wyjście na matę to nie tylko staniecie naprzeciwko przeciwnika, ale także znalezienie się w samym centrum uwagi obserwującej publiczności. O tym, jakie uczucia towarzyszą w takich momentach sportowcowi mówi sam Wojtek.

- Jak jadę na zawody, to się z tego cieszę, bo mam w głowie to, że chcę przywieźć medal – przyznaje chłopiec. – Chcę żeby byli ze mnie

dumni moi rodzice, trener i koledzy. Ale kiedy już jestem na zawodach, to stresuję się, że może mi się coś nie udać i że wszystkich zawiodę. Lubię walczyć i zdobywać medale oraz nowe doświadczenia.

Powołany do kadry

Warto wspomnieć, że taekwon-do ITF podzielone jest na dwie kadry. „Kadrę A”, całkowicie sponsorowaną przez federację oraz „Kadrę C”, do której także trzeba dostać powołanie, zdobywając medal na mistrzostwach Polski, które odbywają się raz w roku.

- W tym roku Wojtek dostał powołanie do kadry od swojego trenera z Kędzierzyna Koźla, z racji, że w Krapkowicach nie ma już klubu – dodaje mama Agnieszka. – Jest to kadra C, którą finansują rodzice. Nie ukrywam, że brakuje sponsorów, którzy mogliby wesprzeć młodych zawodników w rozwijaniu swoich umiejętności sportowych.

Srebro na mistrzostwach Polski, to nie jedyne osiągnięcie, którym Wojtek może poszczycić się w ostatnim czasie.

- Wojtek pojechał w tym roku także na Mistrzostwa Walii – mówi mama młodego sportowca. – Z tych mistrzostw przywiózł złoty medal. Dzieci walczyły tam pojedynczo, w trójkach oraz w układach. Wojtek wspólnie z kolegami walczył w tzw. trójkach. Wspólnie z kolegami uzbierali jako drużyna taką ilość punktów, która zaowocowała złotym medalem dla każdego z chłopców.

Czy znajdą się sponsorzy?

We wszelkich sportowych działaniach Wojtek może liczyć na wsparcie swoich rodziców, dziadków i najbliższych w tym starszej siostry Justyny. Wszyscy oni w miarę możliwości starają się uczestniczyć w zawodach, kibicować i wspierać go podczas walk. Samo kibicowanie to jedno, sportowe sukcesy Wojtka i jego kolegów nie byłyby możliwe bez częstego dowożenia dzieci na treningi oraz finansowego wkładu w

zajęcia. Co w przypadku takiej częstotliwości treningów nie jest najtańsze.

- Sam wyjazd do Walii kosztował około 5 tys. złotych plus kieszonkowe – mówi mama Wojtka. – Do tego dochodzi jeszcze obóz sportowy, na który niebawem pojedzie Wojtek, a to z kolei kosztuje około 3 tys. złotych. Warto wspomnieć, że obowiązkiem jest branie udziału w zgrupowaniach kadry, które odbywają się raz lub dwa razy w roku, każdy z nich to koszt około 1,5 tys. złotych.

Rodzice dzieci, które mają konkretne osiągnięcia na arenie narodowej, a



Filip Trojan z Otmętu taekwon-do uprawia od sześciu lat.

nawet międzynarodowej, nie ukrywają, że liczą na stypendia od szkół, w których uczą się ich dzieci oraz wsparcie ze strony miasta, gminy, powiatu lub firm, które pomogłyby w realizacji sportowych aspiracji swoich pociech.

- W Gogolinie i Krapkowicach wspierani są zapaśnicy, pojawiają się pojedynczy biegacze, którzy także mogą liczyć na wsparcie, a są przecież jeszcze zawodnicy taekwon-do, karatecy, akrobati, a o nich jakoś nic nie słychać – mówi mama Agnieszka. – My, rodzice może nie jesteśmy do końca doinformowani jak i o co możemy zabiegać. Dopiero trener naszych dzieci powie-

dział nam o takich możliwościach. On sam zresztą zorganizował dofinansowania swoim trzem małym podopiecznym i w Prudniku oraz Nysie współpracuje z lokalnymi władzami.

Rodzice do tej pory nie starali się o tego typu wsparcie. Jednak teraz, kiedy ich dzieci zaczynają odnosić sukcesy na szczeblach wyższych, a nawet międzynarodowych postanowili spróbować poszukać wsparcia i sponsorów wśród rodzimych firm i nie tylko.

- Nie chodzi nam jedynie o nasze dzieci, ale o wszystkich małych sportowców – podkreśla mama chłopca. – Chcielibyśmy też pokazać, że każdy, jeśli spróbuje może dojść do czegoś wielkiego. Osiągnięcia naszych dzieci są ważne dla nas jako rodziców, są ważne dla szkół, w których się uczą i możemy dzięki nim szczerzyć się w gminie, czy w województwie, że mamy takich świetnych sportowców. Dostaliśmy zgodę od naszej federacji, a dotąd się to nie zdarzało, że jeżeli znajdą się konkretni sponsorzy będzie możliwość nazwania takiej firmy na dobok, w którym walczą zawodnicy.

Taekwon-do jest jak rodzina

Trenerem chłopców jest wspomniany już Rafał Wilk, który ma pod sobą dzieci z różnych miejscowości. Z Krapkowic, Gogolina, Kędzierzyna, Koźla, Prudnika i Nysy.

- Trener robi świetną robotę, a dzieci go uwielbiają – zaznacza mama Wojtka. – Wychował już wielu kadrowiczów. Dzieci, które ma pod swoją pieczę, czują się jak jedna wielka rodzina. Bardzo wspierają się podczas zawodów, nawet jak walczą przeciwko sobie, bo tak też się zdarza. Jednak zawsze wzajemnie sobie kibicują.

O sportowy rozwój dzieci zabiegają rodzice i dziad-

kowie, którzy wymieniają się choćby w dowożeniu dzieci na treningi, czy zawody.

- Stworzyła nam się taka rodzina taekwon-do – dodaje mama Agnieszka. – Z początku nie znaleźliśmy się, ale dziś bardzo sobie ufamy.

Trenowanie taekwon-do przynosi Wojtkowi nie tylko satysfakcję i medale po kolejnych wygranych walkach, ale dzięki tej dyscyplinie powiększa się także grono jego kolegów, z którymi wspólnie trenuje, czy jeździ na zawody. Jednym z nich jest mieszkający w Otmęcie trzynastoletni Filip Trojan, który taekwon-do uprawia od sześciu lat. Już trzeci rok jest w tej samej kadrze co Wojtek. On również brał udział w Mistrzostwach Walii, gdzie zdobył srebro w walkach indywidualnych. Pieczę nad Filipem sprawuje jego dziadek Ryszard.

- Chłopcy wspierają się, znają i lubią – mówi mama Wojtka. – Jeżdżą razem na zawody, obozy oraz zgrupowania kadry.

Zarówno Filip jak i Wojtek podczas zawodów robią wszystko, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki w sporcie, a rodzice, którzy nie mogą pomóc im na macie, na różne sposoby starają się ułatwić im rozwijanie sportowej kariery.

- Cieszymy się, że możemy wspierać takich małych sportowców – mówi mama Wojtka. – Jako rodzice jesteśmy dumni, że taki mały Gogolin i takie małe Krapkowice mają takich mieszkańców, którzy jeżdżą po świecie i wygrywają na mistrzostwach Polski, czy Walii. Im więcej będziemy robić dla naszych dzieci, tym więcej będą mogły osiągnąć w sporcie oraz być świetnym przykładem dla swoich rówieśników w spełnianiu marzeń i realizowaniu swoich pasji.

Mateusz Dąbrowski

POSZUKUJĘ pracownika do ociepleń w Szwajcarii.
Tel. +41 779 967 395
Tel. +48 507967 089

Wyborcy „zrobieni w balona”

Wiceburmistrz Krapkowic Arnold Joszko w tegorocznych wyborach samorządowych ubiegał się o mandat na Radnego Powiatu Krapkowickiego. Dzięki 857 głosom wyborców mandat ten uzyskał. Dziwnym trafem po nieudanej próbie objęcia przez niego stanowiska starosty krapkowickiego, postanowił zrzec się tego mandatu i pozostać na stanowisku wiceburmistrza Krapkowic. Niektórzy wyborcy czują się zawiedzeni.



Niektórzy wyborcy są rozczarowani decyzją wiceburmistrza Krapkowic Arnolda Joszki.

Po zrzeczeniu się mandatu przez Arnolda Joszke jego miejsce w powiecie krapkowickim zajął Roman Chmielewski, na którego zgłoszono 154 osoby. Mieszkańcy, którzy opowiedzieli się za kandydaturą Arnolda Joszki nie

ukrywają, że są zaskoczeni, czują się zawiedzeni i zmieszani tym faktem.

- Nie tak przecież głosowaliśmy, jestem rozczarowana faktem, że Arnold Joszko, który uzyskał tyle głosów zrezygnowała z funkcji

radnego naszego powiatu - mówi mieszkanka Krapkowic (dane do wiadomości redakcji). - Zaufaliśmy konkretnej osobie, na którą głos oddało niespełna 900 osób. Tymczasem po zrzeczeniu się mandatu, miejsce

w powiecie otrzymała osoba z zaledwie 154 głosami.

Zdaniem części mieszkańców wola wyborców nie została zatem uszanowana, bo kandydat, który miał reprezentować ich w powiecie krapkowickim ostatecznie jest inny od tego, na którego zagłosowali. Wyborcy Arnolda Joszki - jak sami przyznają - czują, że ich głosy poszły na marne.

- Czy tak to powinno wyglądać - pyta nasza czytelniczka. - Ja osobiście czuję się „zrobiona w balona”.

10 czerwca po wielokrotnych próbach dodzwonienia się do wiceburmistrza Krapkowic, wysłaliśmy maila, w którym poprosiliśmy Arnolda Joszke o zajęcie stanowiska w sprawie podjętych przez niego decyzji w związku z rezygnacją z mandatu radnego powiatu krapkowickiego.

Zapytaliśmy jak zastępca burmistrza czuje się z taką decyzją, zważywszy na osoby, które oddały na niego głos oraz czy uważa, że wola wyborców została przez niego spełniona. Do momentu zamknięcia składu gazety nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Kiedy poznamy stanowisko wiceburmistrza w tej sprawie opublikujemy je na łamach naszej gazety.

(matt)

Dąbrówka Górna wybrała sołtysa

Mieszkańcy Dąbrówki Górnej wybrali swoich reprezentantów. We wtorek 4 czerwca na nową kadencję ponownie wybrany został dotychczasowy sołtys Damian Kluczny, jako jedyny zgłoszony kandydat.



Na kolejną kadencję sołtysiem Dąbrówki Górnej został wybrany Damian Kluczny.

W dwunastoosobowej radzie sołectkiej znaleźli się: Joanna Potoniec, jako jej przewodnicząca, Rafał Freier, Łukasz Jaskowicz, Magdalena Koppe, Damian Smieszek, Andrzej Jagusz, Dawid Czupała, Katarzyna Jaskowicz, Damian Król, Anna Kasztelan, Marek Dzieciulewski i Sebastian Galowy.

(matt)

Kolejny sołtys wybrany

Mieszkańcy kolejnej miejscowości wybrali swoich przedstawicieli na nową kadencję 2024-2029. Sołtysiem w Borku ponownie będzie Andrzej Szostak.



Sołtysiem w Borku ponownie będzie Andrzej Szostak.

gminy Krapkowie zebrało się na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym sołectwa Borek. Jednomyslnie na sołtysa wybrany został Andrzej Szostak. Mieszkańcy wytypowali także trzyosobową radę sołectką w składzie: Monika Raczek Szefer (przewodnicząca rady) oraz Angelika Burczyk i Dawid Glombica.

(matt),

fot. archiwum prywatne

W poniedziałek 3 czerwca blisko 40 procent mieszkańców najmniejszego sołectwa

Duże pieniądze na renowacje

Druga z trzech umów na renowację i konserwację zabytkowych kościołów została podpisana. Dotacja na ponad 300 tys. złotych wspomaga parafię pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krapkowicach-Otmęcie.

Dotacja z budżetu gminy Krapkowie dofinansowana jest ze środków Rządowego Programu Odbudowy Zabytków w kwocie 294 tys. złotych. Z udziałem dofinansowania przeprowadzone zostaną także renowacje kościołów pw. św. Fabiana i Sebastiana w Kórniczy oraz św. Apostołów Filipa i Jakuba w Rogowie Opolskim. Prace w otmęckim kościele mają rozpocząć się już w czerwcu.

(matt), fot. gmina Krapkowie



Proboszcz parafii ks. Jerzy Roch Mądry podczas podpisywania umowy.

Przedszkolny Dzień Dziecka pełen radości

27 maja Publiczne Przedszkole nr 8 w Krapkowicach tętniło radością i uśmiechem. Z okazji Dnia Dziecka, rada rodziców przygotowała dla przedszkolaków dzień pełen atrakcji i niezapomnianych chwil. Pod czujnym okiem nauczycielek, dzieci miały okazję wziąć udział w licznych zabawach i grach, prowadzonych przez doświadczonych animatorów ze Strzelec Opolskich.

Na przedszkolnym placu zabaw rozbrzmiewała muzyka, a kolorowe chusty animacyjne, tańce i brokatowe tatuaże wywoływały nieustanny śmiech i radość dzieci. Jednak to nie wszystko, co przygotowano na ten wyjątkowy dzień.

Szczególną atrakcją były wizyty służb ratowniczych. Państwowa Straż Pożarna z Krapkowic, Komenda Powiatowa Policji z Krapkowic oraz Life - Ratownictwo Medyczne z Raciborza zapewniły dzieciom nie tylko rozrywkę, ale i cenną edukację. Przedszkolaki miały okazję nauczyć się podstaw udzielania pierwszej pomocy, zobaczyć pokazy z fantomami, czy... poznać tajniki działania gaśnicy strażackiej.



Wyjątkowy czas z atrakcjami zorganizowano dla najmłodszych z okazji ich święta.

Dzięki temu zdobyły wiedzę, która może okazać się bezcenna w sytuacjach zagrożenia zdrowia lub życia.

Cały dzień upłynął w atmosferze radości i zabawy, a uśmiech nie schodził z twarzy ani dzieci, ani dorosłych.

Rada rodziców Publicznego Przedszkola nr 8 w Krapkowicach serdecznie dziękuje wszystkim służbom ratowniczym oraz animatorom za ich wkład i pomoc w organizacji tego wyjątkowego dnia.

nad. Rada Rodziców PP nr 8

Nie zastanawiaj się, przyjdź!

Trwa rekrutacja do służby w policji. Jest to ciekawa praca z ludźmi, w której możemy liczyć na dobre wynagrodzenia, rozmaite dodatki i solidne zaplecze socjalne. O szczegółach związanych z naborem, zarobkami i karierą, opowiada Komendant Powiatowy Policji w Krapkowicach nadkomisarz Rafał Lejczak.

Nie jest tajemnicą, że aktualnie policja w Polsce zmagają się z brakami kadrowymi. Problem dotyczy głównie województwa mazowieckiego, ale nie tylko.

- Na terenie naszego garnizonu poziom wakacji sięga około 11-12 procent – mówi nadkomisarz Rafał Lejczak. - W komendzie w Krapkowicach do pracy brakuje 15 osób.

Co może być przyczyną braków kadrowych? Przede wszystkim szeroki wachlarz ofert na rynku pracy. Poza tym młode pokolenie boi się brania odpowiedzialności i najczęściej szuka łatwych form zarobku. Trzecią przyczyną jest wciąż popularna praca na zachodzie.

Mimo tych czynników w ostatnich latach widać poważne zmiany w sektorach zatrudnienia. Coraz więcej osób garnie się do pracy w służbach mundurowych. Może więc warto zastanowić się nad pracą w policji?

Dobre pieniądze na start

Szukając pracy, najczęściej przewija się temat zarobków, a te w polskiej policji są dobre i stale rosną.

- Uposażenie zasadnicze kursanta, czyli osoby, która dopiero została zakwalifikowana do pracy w policji i jest przed ukończeniem 26. roku życia, wynosi do 6063,60 zł na rękę – tłumaczy komendant Rafał Lejczak. - Pamiętajmy, że jest to wyłącznie podstawa.

Policja gwarantuje też inne benefity. Są „trzynastki”, „mundurówki” i dopłaty do wypoczynku, zwroty kosztów dojazdów oraz zasiłki. Policjant będący na kursie przygotowawczym otrzymuje też darmowe wyżywienie i noclegi.

- W każdej chwili kursant może się wycofać ze służby nie ponosząc za to żadnych obciążeń finansowych – wyjaśnia komendant.

Wojsko albo policja?

Często młodzi ludzie zastanawiają się nad pracą w wojsku, z uwagi na liczne przywileje socjalne. Komendant Rafał Lejczak jednak tłumaczy, że praca w policji również ma swoje atuty, które warto brać pod uwagę w młodym wieku.

- Odbylem zasadniczą służbę wojskową, jednak mi osobiście bardziej odpowiada praca w policji – zachęca komendant. - Życie wojska toczy się często na terenie zamkniętym w koszarach. Z kolei praca w policji to kontakt z ludźmi, którym możemy pomagać bezpośrednio.

Policjant w 40 dni?

Województwo Opolskie pod względem organizacyjnym wyróżnia się na tle

cyjnej i komisji lekarskiej. Prowadzone jest też postępowanie sprawdzające, które wyjaśni, czy osoba ubiegająca się o pracę nie była karana.

- Następnie taka osoba jest przyjęta w nasze szeregi poprzez wydanie rozkazu – wyjaśnia komendant. - Po kilku dniach ma miejsce ślubowanie.

Potem nowo mianowany policjant zobowiązany jest



Komendant nadkom. Rafał Lejczak zachęca do pracy w policji.

całego kraju. Policjantem można zostać już w około 40 dni. W tym czasie pracownicy związani z naborem podejmą wszelkie starania, żeby przyjąć chętną osobę do służby.

- W tym czasie kandydat musi złożyć niezbędną dokumentację, zdać test wiedzy i sprawności fizycznej – mówi nadkom. Rafał Lejczak. - Mamy takie udogodnienie tu w Krapkowicach, polegające na organizacji próbnych testów sprawnościowych. Można przyjść, zobaczyć, na czym to polega, popracować, żeby później nie mieć problemów ze zdaniem testu. Najbliższy taki test odbędzie się w czwartek 13 czerwca o godzinie 16.30 w Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.

Poza tym kandydat zobowiązany jest też do przejścia badań psychologicznych, odbycia rozmowy kwalifika-

cyjnej i komisji lekarskiej. Prowadzone jest też postępowanie sprawdzające, które wyjaśni, czy osoba ubiegająca się o pracę nie była karana. Natomiast służba przygotowawcza trwa 3 lata – jest to okres, w którym funkcjonariusze nabierają niezbędnego doświadczenia aby w pełni być przygotowanym do służby.

- Trzeba też odbyć tzw. adaptację, ta z kolei ma miejsce w Warszawie – dodaje Rafał Lejczak. - Jest to największe miasto w naszym kraju, w którym odbywa się najwięcej koncertów, manifestacji i rozgrywek sportowych. W tej służbie chodzi o to, żeby policjant w ciągu 3 miesięcy zdobył umiejętności niezbędne przy zabezpieczaniu takich wydarzeń.

Jesteś stąd, zostaniesz tu

Każdy policjant sam określa, gdzie chce pracować. To również ważny atut pracy w policji.

- Czasami pracownicy kadr zadają pytanie, czy policjant ewentualnie nie wyraziłby woli pracy w innej jednostce – wyjaśnia komendant. - Chodzi o to, żeby funkcjonariuszy rozdzielać w miarę równo w regionie, wedle potrzeb. Ale pamiętajmy, że ostateczną decyzję podejmuje policjant indywidualnie. Jeśli chce pracować w Krapkowicach, to będzie służył w Krapkowicach.

Pomyśl o emeryturze

Młodzi ludzie często nie myślą, co będzie ich czekać w przyszłości. Niemniej w sile wieku człowiek zaczyna się zastanawiać nad tym, kiedy odpocznie i przejdzie na emeryturę. Ta w policji zagwarantowana jest... znacznie szybciej.

- Obecnie po 25 latach służby można już pójść na emeryturę – tłumaczy komendant. - Często powtarzam, że „gwarancja” na zdrowie kończy się po czterdziestce. Zawsze przychodzi w życiu taki czas, że człowiek myśli o odpoczynku w wieku senioralnym. Po 25 latach służby policjant może liczyć na emeryturę wynoszącą 75 procent (a nawet więcej) swoich zarobków. Moim zdaniem kilka tysięcy emerytury, wystarczy na spokojne i godne życie.

Można spełniać marzenia

Nadkomisarz Rafał Lejczak mówi wprost: policjant to zawód pozwalający na spełnianie marzeń. Sam wachlarz możliwości pracy w policji jest bardzo szeroki.

- Zajmujemy się pracą z psami, końmi, jeździmy na rowerach i na motocyklach – wymienia komendant. - Do dyspozycji mamy samochody osobowe, ciężarowe i specjalistyczne.

Służba policyjna to także praca w komórkach kryminalnych, rodem z filmu akcji.

- Są detektywi, policjanci dochodzeniowi, a także funkcjonariusze zajmujący się cyberbezpieczeństwem i kontrterroryzmem. Pływamy łódkami, co jest naszą pasją. Można też pracować w służbie logistycznej i komórce kadrowej za biurkiem.

Wachlarz możliwości jest spory, a indywidualne pasje na pewno będą zauważone przez przełożonych.

Gdzie dowiedzieć się czegoś więcej?

Policjanci zachęcają z zapoznaniem się z ofertą pracy w swoich szeregach. Gdzie można dowiedzieć się czegoś więcej na temat rekrutacji?

- Można zadzwonić do komendy, wysłać maila do nas, skontaktować się z naszym oficerem prasowym Dominikiem Wilczkiem, albo umówić się na osobistą rozmowę ze mną – mówi komendant Rafał Lejczak. - Można przyjść na próbne testy sprawności policji, które organizujemy tu w Krapkowicach. Poza tym Komenda Wojewódzka Policji w Opolu dwa razy w miesiącu organizuje „dzień kandydata”. Są to głównie czwartki. Ale również i w Opolu można sprawdzić jak przyszły kandydat poradzi sobie z testem sprawności. KWP w Opolu organizuje próbne testy w wybrane soboty na Politechnice Opolskiej. Zachęcamy również do odwiedzenia strony internetowej www.praca.policja.pl, na której znajdują się wszystkie niezbędne informacje dotyczące pracy w policji.

Krapkowiccy policjanci spotykają się z uczniami szkół, a nawet seniorami. Opowiadają o swojej pracy i zachęcają do wstępowania w szeregi policji.

- To nic nie kosztuje, a może rozpocząć ciekawą przygodę na całe życie – podsumowuje komendant. - Jesteśmy dla Was i służymy Wam pomocą.

Michał Mandola

TAPICER
RENOWACJE KRZESŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 609 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Bezpłatne protezy zębowe z NFZ
Prywatnie również protezy elastyczne i inne leczenie protetyczne.
Lek. Stomatolog spec. Protetyk II stopnia
Jadwiga Gliwa-Zajac
Rynek 23/2
46-060 Prószków
tel. 77 418 32 18, 695 688 506
Krótkie terminy

Jest nowa dyrektor

Zespół Rekreacyjno-Sportowy w Gogolinie ma nowego dyrektora. Została nim Katarzyna Nowogórska.

Zmiana na stanowisku kierowniczym spowodowana jest tym, że dotychczasowy dyrektor ZRS-u Piotr Giecwicz został powołany na stanowisko zastępcy burmistrza Gogolina. W ubiegłym tygodniu gmina Gogolin poinformowała, że nowym dyrektorem jest Katarzyna Nowogórska.

„Pani Katarzyna jest związana z ZRS-em od 18 lat i doskonale zna specyfikę działalności tej gminnej jednostki. Jesteśmy pewni, że nowa pani dyrektor świetnie poradzi sobie z nowymi obowiązkami” – informuje gogoliński magistrat.

(mim), fot. gmina Gogolin



Katarzyna Nowogórska pracuje już w gogolińskim zespole rekreacyjno-sportowym od 18 lat.

To wszystko dla dzieci

W Odrowążu na wesoło obchodzono Dzień Dziecka. Dla najmłodszych przygotowano wiele ciekawych atrakcji.



Impreza dla dzieci odbyła się na boisku sportowym.

Wydarzenie miało miejsce w sobotę 1 czerwca. Program imprezy był bardzo bogaty. Było malowanie twarzy, a także kilka konkurencji sportowych. Nie zabrakło też zabaw tanecznych z przebierańcami, dmuchańców i poczęstunku. Frekwencja dopisała, bo wiata biesiadna na boisku sportowym pękała w szwach.

(mim), fot. sołectwo Odrowąż

Zawody dla młodych

Z okazji Dnia Dziecka na stawach w Choruli odbyły się zawody wędkarskie. Kapryśna aura nie odstraszyła młodych miłośników połowu.



Zawody odbyły się na „Kopkach” w Choruli.

Wydarzenie miało miejsce w niedzielę 2 czerwca. Udział w nim wzięło 34 młodych wędkarzy, którzy rywalizowali ze sobą w

trudnych warunkach pogodowych. Statuetki i nagrody dla najlepszych zawodników wręczyli zastępca burmistrza Gogolina Piotr Giecwicz

oraz prezes koła PZW Gogolin Zdzisław Słupczyński.

(mim), fot. gmina Gogolin

Aktualizacje i nowości

Gmina Gogolin ma nowe profile w mediach społecznościowych. Warto zapoznać się z ofertą promocyjną samorządu.

W połowie maja gmina Gogolin opublikowała pierwsze zdjęcia na portalu społecznościowym Instagram. Przypomnijmy, że jest on dziś bardzo popularny zwłaszcza wśród młodych ludzi. Od kilkudziesięciu już dni gogolińscy urzędnicy wrzucają na swój profil ciekawe fotografie i rolki. Nie brak także konkursów oraz relacji z najnowszych wydarzeń.

To nie koniec nowinek wprowadzonych przez samorząd. Ponadto gmina Gogolin założyła również konto na TikToku, gdzie można znaleźć podobne treści.

Stare zaktualizować

Ponadto pracownicy urzędu zachęcają do zainsta-



Aktualizacja jest wymagana zarówno dla systemu Android jak i iOS.

lowania aktualizacji aplikacji mobilnej gminy Gogolin. Jeśli użytkownik tego nie zrobi, wówczas nie będzie miał możliwości odbierania powiadomień np. o terminie wywozu odpadów.

Aktualizacja jest wymagana zarówno dla systemu Android jak i iOS. Po jej zainstalowaniu należy zrestartować aplikację.

(mim), fot. gmina Gogolin

Do sanktuarium z kijkami w rękę

W sobotę 1 czerwca spod kościoła pw. św. Anny i św. Joachima w Gogolinie wyruszyła Diecezjalna Pielgrzymka Entuzjastów Nordic Walking na Górę Świętej Anny. To była już XV edycja tego religijnego wydarzenia.



W trasę wyruszyło 40 pielgrzymów.

Jak co roku pielgrzymom towarzyszył Piotr Giecwicz - zastępca burmistrza Gogolina. Na przystanku w Oleszce na wszystkich czekał ciepły poczęstunek. Po dotarciu do celu, o godz. 14.00 w annogórskim kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego odbyła się msza święta w intencji entuzjastów nor-



dic walking. Po niej zaś, na chętnych, czekał autobus powrotny do Gogolina.

(mim)

Strażackie zmagania przed nami

Już 15 czerwca odbędą się gminne zawody sportowo-pożarnicze w Górażdżach. Do wygrania jest puchar burmistrza.

Wydarzenie odbędzie się na boisku sportowym w Górażdżach. Start o godzinie 10.00. W programie jak

zwykle liczne konkurencje zarówno dla starszych, jak i młodszych druhów. Organi-

zatorzy zapraszają do kibicowania.

(mim)

Opolszczyzna ma swojego europoła

W wyborach do Parlamentu Europejskiego, które odbyły się w niedzielę 9 czerwca, Koalicja Obywatelska zdobyła najwięcej głosów zarówno w skali kraju (37,06%), jak i w powiecie krapkowickim (51,07%). Frekwencja wyborcza pozostawia sporo do życzenia. Andrzej Buła, zdobywając mandat europoła, zapewnił Opolszczyźnie po przerwie reprezentację w Europarlamencie.

W minioną niedzielę odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego, które przyniosły kilka interesujących wyników zarówno na poziomie krajowym, jak i lokalnym. Frekwencja w kraju wyniosła 40,65%, podczas gdy na Opolszczyźnie była nieco niższa – 34,22%. W powiecie krapkowickim do urn poszło jedynie 27,45% uprawnionych do głosowania. Gminy w powiecie również odnotowały różne poziomy udziału wyborców: Krapkowice – 30,55%, Zdzeszowice – 28,45%, Gogolin – 26,36%, Walce – 22,57%, Strzelce – 21,78%.

W skali kraju, Koalicja Obywatelska zdobyła 37,06% głosów, co przekłada się na 21 mandatów. Tuż za nimi uplasował się Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość z 36,16% głosów i 20 mandatami. Trzecią siłą została Konfederacja Wolność i Niepodległość, zdobywając 12,08% głosów, co dało im 6 mandatów. Koalicja Obywatelska, która zdobyła 51,07% głosów (6633 głosów). PiS zajął drugie miejsce z wynikiem 23,52% (3055 głosów).



W powiecie krapkowickim do urn poszło jedynie 27,45% uprawnionych do głosowania.

Ludowe oraz Lewica uzyskały odpowiednio 6,91% (3 mandaty) i 6,30% (3 mandaty). Inne komitety, takie jak Bezparyjni Samorządowcy, POLEXIT, Normalny Kraj, Polska Liberalna Strajk Przedsiębiorców, Ruch Naprawy Polski oraz Głos Silnej Polski, nie przekroczyły progu wyborczego.

W powiecie krapkowickim największe poparcie uzyskała Koalicja Obywatelska, która zdobyła 51,07% głosów (6633 głosów). PiS zajął drugie miejsce z wynikiem 23,52% (3055 głosów).

Trzecią siłą była Konfederacja, zdobywając 12,50% głosów (1623 głosów). Kolejne miejsca zajęły Trzecia Droga – 6,26% (813 głosów), Lewica – 4,84% (629 głosów), Bezparyjni Samorządowcy – 1,43% (186 głosów) oraz POLEXIT – 0,37% (48 głosów).

Najwięcej głosów w powiecie krapkowickim zdobyli:

Andrzej Buła (KO) – 3873 głosów

Bogdan Zdrojewski (KO) – 1439 głosów

Danuta Jazłowiecka (KO) – 960 głosów

Beata Kempa (PiS) – 873 głosów

Anna Zalewska (PiS) – 861 głosów

Stanisław Tyszką (Konfederacja) – 852 głosów

Michał Dworczyk (PiS) – 797 głosów

W tegorocznych wyborach startował także mieszkaniec powiatu krapkowickiego. Krzysztof Kasperka z Pisarzowic, który ubiegał się o mandat europoła z ramienia Komitetu Wyborczego Wyborców Bezparyjni Samorządowcy-Normalna Polska zdobył 0,05% głosów w swoim okręgu wyborczym nr 12.

Po przerwie, Opolszczyzna będzie miała swojego przedstawiciela w Parlamencie Europejskim. Mandat zdobył Andrzej Buła, co jest dużym sukcesem dla regionu. Buła dołączy do grona eurodeputowanych z okręgu nr 12 (województwo opolskie i dolnośląskie), w którym mandaty uzyskali także Michał Dworczyk, Krzysztof Śmiszek, Stanisław Tyszką, Anna Zalewska oraz Bogdan Zdrojewski.

(dodi, dl)

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

Najpierw analiza, potem stanowisko

W piątek 31 maja burmistrz Krapkowic otrzymał pisma od Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w sprawie obowiązku usunięcia odpadów z terenu przy ulicy Opolskiej. Zapytaliśmy jakie jest stanowisko gminy Krapkowice w tej kwestii?

Z opublikowanego w przestrzeni medialnej stanowiska burmistrza Andrzeja Kasiury w tej sprawie wynika, że „aktualnie weryfikowana jest podstawa prawna proponowanego przez WIOŚ rozwiązania”. 5 czerwca chcąc dowiedzieć się, co zamierza zrobić gmina Krapkowice jeśli okaże

się, że wydana decyzja ma umocowanie prawne i jest wiążąca wysłaliśmy w tej sprawie zapytanie.

Odpowiedzi udzieliła nam zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach Anna Sarnowska:

„Zajęcie stanowiska przez gminę Krapkowice w przedmiotowej sprawie nastąpi niezwłocznie po analizie prawnej oraz po otrzymaniu wszelkich niezbędnych informacji jednoznacznie potwierdzających konieczność usunięcia odpadów przez gminę” – informuje Anna Sarnowska.

(matt)

Brytyjczyk z „ciężką nogą”

Krapkowiccy policjanci zatrzymali 26-letniego obywatela Wielkiej Brytanii, który z prędkością 108 km/h pędził przez teren zabudowany. Mężczyznę ukarano mandatem.

Do zatrzymania doszło w piątek 7 czerwca o godzinie 7.10 na ulicy Leśnej w Zielinie. Kierowca kii został uka-

rany przez policjantów mandatem w wysokości 1500 zł i 13 punktami karnymi. W

chwili zdarzenia mężczyzna był trzeźwy.

(mim)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

 Szymon Kaczmarek z Malni ur. 02.06.2024 r syn Aleksandry i Michała waga 3515 g, wzrost 56 cm	 Adam Burzyk z Krapkowic ur. 02.06.2024 r syn Magdaleny i Michała waga 3560 g, wzrost 54 cm	 Franek Gebauer z Kamienia Śląskiego ur. 01.06.2024 r syn Anny i Manfreda waga 3700 g, wzrost 56 cm
 Marcelina z Żywocic ur. 01.06.2024 r córka Anety i Dawida waga 3105 g, wzrost 52 cm	 Łukasz Czerniejewski z Krapkowic ur. 31.05.2024 r syn Pauliny i Krzysztofa waga 3745 g, wzrost 56 cm	 Hanna Bernatowicz z Krapkowic ur. 31.05.2024 r córka Karoliny i Dawida waga 3290 g, wzrost 53 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.



Dwa dni wielkiego świętowania

Za nami tegoroczna edycja Dni Gminy Strzeleczy. Organizatorzy zagwarantowali dwa dni pełne rozrywki, sportowych zmagani i artystycznych występów. Wydarzeniu patronował „Tygodnik Krapkowicki”.



Na scenie zaprezentowały się młode artystki.



Na imprezę przybyły tłumy gości.



Zabawę taneczną poprowadził zespół Soprano z DJ Misterem.

Od wielu lat Dni Gminy Strzeleczy uznawane są za jedną z najbardziej kulturowych imprez w powiecie krapkowickim. W tym roku obchodzono je w miniony weekend. Wszystko rozpoczęło się w sobotę 8 czerwca gminnymi obchodami Dnia Dziecka na boisku sportowym w Strzeleczy.

– Świętowanie rozpoczęliśmy od porannych biegów dla dzieci i młodzieży – mówi dyrektor GOK-u i współorganizatorka imprezy Anna Kuźnik. – Do wygrania był puchar burmistrza Strzeleczy.

Udział w tych sportowych zmaganiach łącznie wzięło blisko 160 zawodników. Listę z nagrodzonymi

mi biegaczami opublikujemy w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

Po biegu wszyscy uczestnicy oraz kibice mogli cieszyć się innymi ciekawymi atrakcjami. Był m.in. darmowy dmuchaniec, ale także fotobudka oraz animacje i zabawy przygotowane przez pracowników Gmin-



Dla uczestników przygotowano też drobne upominki ufundowane przez gminę Strzeleczy.

nej Biblioteki Publicznej w Strzeleczy. Dzień zakończył się zabawą taneczną dla mieszkańców i gości, którą poprowadzili DJ Mister wraz z zespołem Soprano.

Niedziela pełna wrażeń

Centralne obchody Dni Gminy Strzeleczy miały miejsce w niedzielę 9 czerwca. Wszystko rozpoczęło się o godzinie 15.00 blokiem występów

artystycznych. Na scenie zaprezentowali się: Przyjaciele Ukulele i grupa wokalna z Gminnego Ośrodka Kultury, Scorpion Dance Team, przedszkolaki ze Strzeleczy i Komornik, a także uczniowie ze szkół podstawowych ze Strzeleczy, Dobrej, Racławiczy, Komornik i Zieliny.

– Po bloku artystycznym swój koncert dała Krystyna Giżowska – dodaje dyrek-

tor GOK-u Anna Kuźnik. – wybrzmiały m.in. „Złote Obrączki”, „Przeżyłam z Tobą tyle lat” i inne znane i lubiane przeboje artystki.

Gwiazdą niedzielnego wieczoru był Paweł Stasiak w repertuarze Papa Dance. Świętowanie zakończyło się zabawą taneczną z zespołem Rodos.

Michał Mandola,
fot. gmina Strzeleczy



Medale wręczał burmistrz Marek Pietruszka.



Impreza odbyła się na boisku sportowym w Strzeleczy.



Biegi dedykowane były dla młodszych jak i starszych dzieci.



Biesiadnicy świętowali całymi rodzinami.



Dzień Dziecka na boisku sportowym cieszył się dużym zainteresowaniem.



Goście bawili się znakomicie.



TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY OD 1 DO 38 PALET

TRANSPORT MASZYN, SAMOCHODÓW, CIĄGNIKÓW

PRZEPROWADZKI

SERWIS SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

USŁUGI MAGAZYNOWE

NAPRAWA WOZÓW STRAŻACKICH, ŚMIECIAREK, AUTOBUSÓW

WULKANIZACJA



SERWIS SAMOCHODÓW I WULKANIZACJA

MAGAZYNOWANIE ORAZ PRZELADUNEK TOWARU

KRZYSZTOF Cichon INTERNATIONALE TRANSPORTE

WWW.CICHONTRANSPORT.EU

 ul. Młyńska 4, 48-250 Głogówek

 +48 531 455 372

 +48 77 4067760

 info@cichontransport.eu

Śląskie kobiety fajrowały

W sobotę 8 czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach odbyły się uroczystości z okazji 30-lecia działalności Związku Śląskich Kobiet Wiejskich (ZSKW). Wydarzenie zgromadziło licznych członków i sympatyków organizacji, którzy przyszli, by świętować ten ważny jubileusz oraz wyrazić uznanie za nieoceniony wkład w rozwój lokalnej społeczności i zachowanie dziedzictwa kulturowego Śląska.

Związek Śląskich Kobiet Wiejskich, założony w 1994 roku, powstał jako samodzielna organizacja po wcześniejszym działaniu w

- Jesteśmy dumne z tego, że pielęgnujemy nasze tradycje, organizujemy wielkie wydarzenia, ale także integrujemy się ze sobą, poka-



Związek Śląskich Kobiet Wiejskich świętował w sobotę 30-lecie istnienia.

Przez 30 lat wiele się działo, co wybrzmiało także podczas sobotnich uroczystości. Organizowane są wspólne przedsięwzięcia, wymiany doświadczeń, imprezy kulturalne i warsztaty twórcze, które mają na celu zachowanie i przekazywanie tradycji śląskich. Związek organizuje także spotkania, seminaria oraz szkolenia fachowe zarówno w kraju, jak i za granicą. Ważnym elementem działalności są kursy tematyczne, obejmujące kwestie zdrowotne, żywieniowe oraz opiekę nad osobami starszymi.

- Jestem w zarządzie związku od samego początku – mówi Gertruda Drost

z Żużeli. – To niesamowite patrzeć, jak nasze panie się rozwijają, szukają nowych

Szczególne podziękowania skierowano do przewodniczącej ZSKW Marii Żmiji-

taneczny Przecinek oraz śpiewaczy Walczanki.

Związek Śląskich Kobiet Wiejskich angażuje się w różnorodne projekty i współpracuje z podobnymi organizacjami zarówno w kraju, jak i za granicą. Podczas uroczystości wielokrotnie podkreślano, że kobiety mają coraz większy wpływ na życie społeczne i gospodarcze. Pracowitość i odpowiedzialność członkiń związku sprawiają, że mogą one dokonać wielu pozytywnych zmian w swoich społecznościach.

(dodi),
fot. (dodi, M. Śmiech)



Nie zabrakło słów uznania i gratulacji.

strukturach Związku Śląskich Rolników. Pierwszymi założycielkami Związku były panie Ursula Trinczek, Otylia Skoczylas, Gertruda Drost i Elżbieta Graba.

zując, że kobiety z terenów wiejskich są przedsiębiorcze i zaradne – mówi obecna wieloletnia przewodnicząca Maria Żmija-Głombik.



Obchody wzbogaciły występy artystyczne.

możliwości i chętnie angażują się nasze inicjatywy.

Podczas obchodów nie zabrakło serdecznych gratulacji i wyrazów uznania.

Głombik, za jej nieocenione zaangażowanie i wkład w rozwój organizacji. Zadbano także o występy artystyczne. Na scenie podziwiano zespół

Walka z przeszkodami o podium

8 czerwca na boisku sportowym w Brożcu odbyły się Międzynarodowe Zawody Sportowo-Pożarnicze, które zgromadziły liczne drużyny strażackie oraz mieszkańców. Wydarzenie przyciągnęło również gości z partnerskiej gminy Česká Ves, dodając imprezie międzynarodowego charakteru.



Zawodnicy udowodnili swoje umiejętności w ćwiczeniu bojowym.

Zawody rozpoczęły się o godzinie 11:00 od rywalizacji dzieci i młodzieży, w której wzięło udział 10 drużyn dziecięcych oraz 9 drużyn młodzieżowych. Uczestnicy zmierzyli się w dwóch dyscyplinach, walcząc o kwalifikację do zawodów powiatowych.

Pierwsza dyscyplina, czyli ćwiczenia bojowe, polegała na wykonaniu serii zadań związanych z gaszeniem pożaru. Zawodnicy musieli szybko przygotować i uruchomić sprzęt, zbudować linie gaśnicze, zassać wodę z motopompy i podać prąd wody, aby trafić w cele takie jak pacholki i tarcze.

Ćwiczenie to sprawdzało umiejętności w zakresie współpracy, szybkości i skuteczności działań strażackich. Druga dyscyplina to sztafeta pożarnicza 7 x 50 m, w której każdy zawodnik musiał przebiec 50 metrów, pokonując przeszkody takie jak płotek lekkoatletyczny, rów, tyczki, równoważnia i ściana, przekazując prądownicę kolejnemu członkowi drużyny.

Wśród drużyn dziecięcych na podium uplasowały się dwie grupy z OSP Stradunia, zajmując odpowiednio pierwsze i drugie miejsce, a trzecie miejsce zdobyła drużyna z OSP Walce. W kategorii młodzieżowej OSP

Stradunia również stanęła na szczycie podium, wygrywając zawody. Drugie miejsce zajęła drużyna z Zabierzowa, a trzecie miejsce przypadło młodzieży z OSP Walce.

Po zaciętej rywalizacji najmłodszych, o godzinie 14:00 do zawodów przystąpili dorośli strażacy. W kategorii męskich drużyn pożarniczych tzw. grupy "A", wystartowało 8 zespołów. W tej zaciętej rywalizacji ponownie triumfowali strażacy ze Straduni, zajmując pierwsze miejsce. Na drugim miejscu znaleźli się strażacy z OSP Rozkochów, a trzecie miejsce zajęli gospodarze zawodów z OSP Brożec.

OSP Walce wystawiło również dwie drużyny Old-Woman i Old-Boy, które składały się z osób w wieku 40+. Najstarsi zawodnicy również zmierzyli się z ćwiczeniem bojowym i sztafetą.

Na zawody przyjechała także grupa strażaków i mieszkańców z partnerskiej gminy z Czech. Drużyny z gminy Česká Ves również wzięły udział w konkurencjach, jednak tylko gościnnie, poza oficjalnym turniejem.

- Zawody były bardzo dobrze zorganizowane i atmosfera była świetna - podkreśla sędzia Waldemar Stokłosa z OSP Zabierzów. - Cieszymy



Międzynarodowe Zawody Sportowo-Pożarnicze przyciągnęły kibicujących z całej gminy Walce.

się, że tak dużo ludzi uczestniczyło w zawodach. Przybyli nie tylko zawodnicy, ale także ich rodziny i inni mieszkańcy naszej gminy. Cieszy też duże zainteresowanie naszymi zawodami wśród mieszkańców gminy partnerskiej Česká Ves.

Zwycięzcy z każdej kategorii wezmą następnie udział w zawodach powiatowych, gdzie będą rywalizować z najlepszymi drużynami powiatu krapkowickiego.

(ap), fot. (dodi, gmina Walce)

Zmarł ks. Jan Drewniok

10 czerwca zmarł ks. Jan Drewniok, emerytowany proboszcz Rzymskokatolickiej Parafii pw. św. Marii Magdaleny w Racławiczkach. Jako kapłan posługiwał przez 57 lat.

Ks. Jan Drewniok święcenia kapłańskie otrzymał 1967 roku. Pierwszą placówką, na którą został skierowany była parafia Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha w Opolu. Posługiwał tam do września 1969 roku. Następnie jako wikariusz został posłany do parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu. W latach 1974-1975 posługiwał w parafii św. Dominika w Nysie. 30 lipca 1975 roku rozpoczął pracę duszpasterską w parafii św. Jana Chrzciciela w Ozimku, gdzie pracował do czerwca 1978 roku. Następnie przez niespełna trzy miesiące pełnił funkcję wikariusza-ekonomy w parafii Wszystkich Świę-



Ks. Jan Drewniok jako kapłan posługiwał przez 57 lat.

tych w Starym Paczkowie, gdzie następnie od 28 sierpnia 1978 roku do 27 sierpnia 1984 roku posługiwał na urzędzie proboszcza. W latach 1978-1984 pełnił funkcję

wicedziekana dekanatu Paczków. Od sierpnia 1984 roku związał się z parafią św. Jana Chrzciciela i św. Mikołaja w Nysie gdzie najpierw pełnił funkcję administratora parafii a następnie urząd proboszcza. W sierpniu 1986 roku został z kolei administratorem parafii św. Marii Magdaleny w Racławiczkach, a od października tegoż roku posługiwał tam jako proboszcz. Na tym urzędzie był do sierpnia 2016 roku, kiedy przeszedł na emeryturę. Zmarł 10 czerwca. Do dnia składy gazety nie była jeszcze znana data i miejsce pogrzebu.

(matt),
fot. diecezja opolska

Seniorzy na operetce

1 czerwca członkowie Uniwersytetu III Wieku i Związku Emerytów i Rencistów i Inwalidów w Krapkowicach spędzili wyjątkowy wieczór przy muzyce Johanna Strausa. Koncert miał miejsce na błoniach Zamku w Mosznej.



Seniorzy obejrzeli w Mosznej przepiękny spektakl operetkowy pt. „Zemsta Nietoperza”.

Seniorzy obejrzeli przepiękny spektakl operetkowy pt. „Zemsta Nietoperza”. Wystąpili aktorzy Teatru Muzycznego Arte Creatura, Akademicki Chór Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie,

Księżca Orkiestra Symfoniczna z Brzegu pod batutą Marka Kudry, tancerze Artystycznego Galimatiasu. Zachwycała znakomita obsada solistów, dowcipne znakomite libretto oraz bajkowa sceneria

z zamkowa. Uczestnicy wydarzenia podkreślają, że był to niezapomniany wieczór, który na długo zapamiętają.

(matt), fot. Uniwersytetu III Wieku w Krapkowicach

OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), informuje się o wydaniu decyzji nr 4/2024 z dnia 7 czerwca 2024 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla Zarządu Powiatu Krapkowickiego, 47-303 Krapkowice, ul. Kilińskiego 1, pod nazwą: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1443 O na odcinku Zdieszowice - Żyrowa”.

Lokalizacja inwestycji:

a) działki objęte inwestycją (działki pozostające własnością Powiatu Krapkowickiego):

obręb ewidencyjny: 160505_4.0007, Zdieszowice: 601/2,
160505_5.0006, Żyrowa: 154/1, 154/2;

b) działki planowane pod przejęcie na rzecz Powiatu Krapkowickiego, w pasie drogowym:

obręb ewidencyjny: 160505_5.0006, Żyrowa: 167/2, 163/3, 156/2, 157/2, 159/2, 153/4, 153/7, 153/5, 150/2, 301/2, 302/2;

c) działki podlegające ograniczeniu w korzystaniu (działki będące poza liniami rozgraniczającymi teren pasa drogowego, ale niezbędne do realizacji inwestycji):

obręb ewidencyjny: 160505_4.0007, Zdieszowice: 2524,
160505_5.0006, Żyrowa: 143, 156/4, 162/1, 169/2, 304, 148/1, 149/1.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11 f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach - Wydział Budownictwa i Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112 a w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski.

KREISKONZERTE
DER DEUTSCHEN
MINDERHEIT 2024

KONCERTY
POWIATOWE
MNIJSZOŚCI
NIEMIECKIEJ 2024

16.06.2024
15:00

KOŚCIÓŁ ŚW. MARII MAGDALENY
PLAC WOLNOŚCI 4
46-380 DOBRÓDZIEŃ

AUFTRETENDE / WYSTĘPUJĄCY:
MARIA I MARTA KOSTKA
VANESSA GONSIOR
VICTORIA BEWKO
ANDREA POWNUK
JULIA CHROBOK
JOANNA ZAWIERUCHA
FRANZISKA OCHMANN
I KAMILA OGRODNIK

BEGLEITET VON DER BAND /
W AKOMPANIAMENCIE
ZESPOŁU:
JOANNA ZAWIERUCHA
PAWEŁ ZAWIERUCHA
AGATA SERAFIN
PIOTR WROTNY

INFORMACJE / WIECEJ INFORMACJI:
WWW.KGD.PL

MODERATION / MODERACJA:
KS. DIAKON DR MIKHAEL DZIŁOŃ

ORGANISATOR / ORGANIZATOR:
Stowarzyszenie Gminy i Miast w Opolu
Stowarzyszenie Gminy i Miast w Opolu

PARTNER / PARTNERZY:
OPC Gminy / Miast
PRAWA DOPOKOPI

FINANZIERUNG / FINANSOWANIE:
Gmina Opole
Miasto Opole
Województwo Opolskie

MEDIENPATRONAT / PATRONAT MEDIALNY:
OPOWIECIE.INFO
24POLE.PL
BAND PARK
DDA
TYGODNIK KRAPKOWICKI
TYGODNIK KRAPKOWICKI

TomMarket

Oferta ważna do 11/06-17/06

ŻEBERKA WIEPRZOWE TRÓJKĄTY

OFERTA WAŻNA: 14.06-15.06
TOMI CENA
10.99 kg

ALEKSANDRIA
KIEŁBASA HOLENDERSKA
Z SEREM

OFERTA WAŻNA: 14.06-20.06
TOMI CENA
2.60 100g
26.00 zł/kg

POLSKA
CUKINIA luz

OFERTA WAŻNA: 14.06-20.06
TOMI CENA
5.99 kg

FROSTA
WARZYWA NA PATELNIĘ 400g wybrane rodzaje

PRINCE POLO
WAFELEK 50g XXL wybrane rodzaje

HENGLEIN
KOPYTKA 500g

DR OETKER
ZELFIX 40g, 2:1

PRYMAT
PRZYPRAWA DO OGÓRKÓW
40g do konserwowania,
do kwaszenia

4.99 op
12.48 zł/kg

1.39 szt
27.80 zł/kg

7.49 szt
14.98 zł/kg

2.99 szt
14.98 zł/kg

2.29 szt
57.25 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:
MAGNET, MOZZA, Maestro, Mastercard, VISA, WELA, Elektron

eprasa.pl 73c7eae618

Jak Piotruś został prezesem WiK-u?

W poniedziałek 3 czerwca na jeden dzień obowiązki prezesa zdzieszowickiego WiK-u przejął pięcioletni Piotruś z Żyrowej. Zobaczył pojazdy, którymi dysponuje firma poznał jej pracowników i zasiadł w fotelu prezesa. Jak do tego doszło? Wystarczyło wykazać się niezwykłą świadomością proekologiczną i zadziwić w ten sposób prezesa WiK-u Grzegorza Rybkę.

Wszystko zaczęło się od zorganizowania przez Spółkę Wodociągi i Kanalizację w Zdzieszowicach konkursu plastycznego dla przedszkolaków z okazji Światowego Dnia Wody.

Podczas finału tego konkursu (16 kwietnia), na który zaproszono około 230 przedszkolaków, zanim nagrodzono zwycięzców, prezes WiK-u przeprowadził z dziećmi pogadankę na temat wody i ekologii. Spośród wszystkich dzieci szczególną uwagę zwrócił na siebie mały Piotruś. Grzegorz Rybka postanowił wyróżnić chłopca za jego mądre wypowiedzi i zaprosił go do siedziby spółki.

- Podczas naszej imprezy związanej z rozstrzygnięciem konkursu plastycznego w związku z obchodami światowego dnia wody Piotruś bardzo się wykazał i wyróżnił - mówi prezes WiK-u Grze-



3 czerwca na jeden dzień obowiązki prezesa zdzieszowickiego WiK-u przejął pięcioletni Piotruś z Żyrowej.

gorz Rybka. - To mnie zaskoczyło. Piotruś zwrócił na siebie moją uwagę tym, że jego świadomość była ponadprzeciętna. Dzieci w szkole podstawowej czasami nie do końca potrafią odnaleźć się w takich tematach, a tutaj taka niespodzianka. Stwierdziłem, że jest to ciekawa osoba, z którą warto nawiązać

współpracę w zakresie budowania przyszłego społeczeństwa, które „myśli ekologicznie” - tłumaczy Grzegorz Rybka.

W poniedziałkowy poranek 3 czerwca jak na prezesa przyszedł Piotruś do siedziby spółki. Tego dnia poznał jej pracowników, dowiedział się na czym polega ich praca i zobaczył czym zajmują się na co dzień. Wspólnie z obecnym prezesem WiK-u Grzegorzem Rybką przy herbacie, kawie i ciście odbył rozmowę w biurze prezesa. Tematów było mnóstwo. Nie zabrakło oczywiście kwestii związanych ze środowiskiem, przyrodą i ekologią.

- Pomyślałem, że warto byłoby zorganizować taką akcję w kontekście środo-

od małych kroków takich jak racjonalne korzystanie z wody, odpowiednie korzystanie z kanalizacji. Niestety na tym polu mamy duże problemy z eksploatacją przepompowni ścieków, a to przez to, że do kanalizacji dostają się odpady, które nie powinny się tam znaleźć. Przez to tworzą się zatory, stają pompy, a to generuje dodatkową pracę i koszty, które potem przekładają się na ceny. To działanie miało na celu zachęcenie młodych i najmłodszych ludzi do tego, żeby inte-

- Piotruś na wszystkie pytania, które zadaje dostaje konkretne odpowiedzi - mówi jego mama Dorota. - Stąd pewnie jego zainteresowania i wypowiedzi podczas finału konkursu. On bardzo słucha tego co się mówi, o czym rozmawiają starsi i my w domu między sobą. Na zaproszenie prezesa WiK-u do firmy Piotruś odpowiedział: „A dlaczego ja? A co będę tam robił?”. Był zaskoczony, ale bardzo chciał ją zobaczyć, zaciekał się tym.



Atrakcją dla chłopca były także pojazdy, z których na co dzień korzysta firma.

wiska i jego ochrony, która dotarłaby do mieszkańców - podkreśla Grzegorz Rybka. - Dużym wyzwaniem nie tylko w Zdzieszowicach, ale w wielu miastach w Polsce jest to, aby kreować zachowania proekologiczne. Trzeba zaczynać

resowano się działaniami prospołecznymi i proekologicznymi - dodaje prezes WiK-u.

Z racji młodego wieku Piotruś do siedziby WiK-u nie przyszedł sam. Towarzyszyła mu mama.

Na zakończenie wizyty w WiK-u Piotruś dostał drobny upominek nawiązujący do charakteru spółki.

Mateusz Dąbrowski



Piotruś dowiedział się na czym polega ich praca w WiK-u i zobaczył czym zajmują się na co dzień pracownicy spółki.

Szkoła z magicznym ogrodem

28 maja przy Szkole Podstawowej im. księdza Jana Twardowskiego w Januszkowicach miało miejsce uroczyste otwarcie Ogrodu Sensorycznego - Magiczny Ogród Zmysłów. Powstał on dzięki wsparciu jednej z sieci handlowych, w ramach programu Sąsiedzka Pomoc.

Ogród sensoryczny to wyjątkowa przestrzeń, w której uczniowie będą mieli możliwość poznawania bogactwa przyrody i doświadczania jej wszystkimi zmysłami. Stworzone zostało miejsce, gdzie można dotknąć, powąchać, posmakować i usłyszeć wszystko, co otacza najmłodszych. W dzień otwarcia ogrodu absolwentka szkoły Anna Ralko, przybliżyła gościom realia życia i codzienności dzieci z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Kibeho w Rwandzie, z którymi pracowała w ramach wolontariatu. Podczas spaceru goście, pod czujnym okiem przedszkolaków sadzili kwia-

ty i zioła, odwiedzili kuchnię błotną, spacerowali po ścieżce sensorycznej, szukali złota czy wygrywali dźwięki na dzwoneczkach.

Kierując się słowami patrona szkoły - księdza Jana Twardowskiego - „Realizujemy się najlepiej, jeśli potrafimy żyć dla innych”, dyrekcja szkoły podziękowała Radzie Rodziców za życzliwość i nieocenioną pomoc, która umożliwiła założenie ogrodu. Słowa wdzięczności skierowane zostały także do sponsorów, którzy pomogli w zorganizowaniu tego wydarzenia.

Uroczystość uświetnili zaproszeni goście, m.in.:



Uroczyste otwarcie Ogrodu Sensorycznego - Magiczny Ogród Zmysłów odbyło się 28 maja.

kierownik regionalny sieci handlowej Netto Katarzyna Karpińska oraz kierownik okręgu Adam Szumski, przewodniczący Rady Miejskiej w Zdzieszowicach Marek Skóra, wizytator Kuratorium Oświaty Jolanta Jaworek, dyrektor Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty w Zdzieszowicach Mirosław Czernysz, radna Maria Kampa, przyjaciele szkoły Joanna i Edward Paciorek oraz przewodniczący Rady Rodziców Andrzej Zimmerman.

(matt),
fot. Szkoła Podstawowa
w Januszkowicach

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

PRACA GOGOLIN

Przyjmę od zaraz
DOCIEPLENIOWCA
MALARZA
tel. 606 380 419

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -

Tel. 795570792, 774428338

Oferuję usługi minikoparką w cenie 130zł/godzina oraz wynajem bez operatora 350zł/doba
tel. 736 872 295

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowska 2
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:

- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC

lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żylaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW

FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
F:/STUDIOFOTOGRAFII/MICHALWICHER

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

Krapkowice, Otmęt

- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24

Krapkowice, ul. Opolska 31A

- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzelecki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK KRAPKOWICKI

Smacznego Dnia!

Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

STANY SUROWE BUDYNKU

Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

sklep Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

Malnia, ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane

Budowy • Remonty • Adaptacje

w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarские: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

RZETELNA Firma

Postscriptum

Michała Mandoli

FELIETON



W góry!

Słońce świeci, ptaszek kwili, może byśmy... gdzieś wyruszyli? Częstochochowskimi rymami chcę Was wszystkich zachęcić do podróżowania. Lato zbliża się już wielkimi krokami, więc warto wybrać się gdzieś na mały urlopik.

Każdy z nas potrzebuje wytchnienia od szarej codzienności i polityki, której mam już serdecznie dość. Trudno się dziwić, skoro za nami kolejne wybory (a to już 3, a nawet 4 w ciągu ostatnich kilku miesięcy). Kto tam miał się dopchać do brukselskiego koryta, ten się dopchał, a kto odpadł – ten odpadł i musi poczekać do kolejnych wyborów.

Mam też serdecznie dość lokalnych sporów pomiędzy naszymi samorządowcami, bo ci tylko jakimiś tam układami, układzikami próbują tylko przepchać swoje racje, jak gdyby to miało uczynić nasz świat lepszym. Guzik prawda. Niezależnie od tego, czy jest to Bruksela, Warszawa, gmina czy powiat – wszędzie chodzi o to samo: o wpływy. I oczywiście wiele robi się dla mieszkańców i obywateli narodu polskiego. Buduje się, inwestuje i pozyskuje dotacje. Pięknie, ale... jest na tym świecie coś piękniejszego od samorządu. To świat natury, który nie potrzebuje tych wszystkich awantur i przepychanek. Bo i po co.

Udało mi się ostatnio wyskoczyć w góry, a dokładnie w Karkonosze. Jeszcze jadąc tą bardzo wąską „autostradą” za Wrocławiem, myślałem sobie „mój Boże co ja będę robić przez te trzy dni w tej Szklarskiej Porębie”? Pytanie było bezzasadne, bo można tam robić wiele wspaniałych rzeczy. Ale po kolei.

Na początek kilka słów o infrastrukturze. Niebawem jest to, że na turystycznym pograniczu Polski tak bardzo inwestuje się w nowe drogi. I to te gminne. Nowe dywany asfaltowe, ścieżki rowerowe, eleganckie chodniki – to wszystko zaskoczyło mnie w Szklarskiej Porębie. I naprawdę wiele byśmy mogli nauczyć się od tamtejszych samorządowców, jeśli chodzi o inwestycje drogowe.

Po drugie: baza noclegowa i szeroko pojęte hotelarstwo. Dolny Śląsk, który jeszcze do niedawna kojarzył nam się albo z kiepskimi pensjonatami i poniemieckimi domkami popadającymi w ruinę, dziś olśniewa nowoczesnością i goni za trendami tego świata. Można wybrać elegancki hotel pięciogwiazdkowy, ale można też znaleźć coś tańszego, równie eleganckiego. Na pewno każdy znajdzie coś dla siebie.

Po trzecie: gastronomia. W tym aspekcie też wiele się zmieniło. Już nie ma starych śmierdzących olejów bud z mrożonkami z oleju. Są dobre knajpki oferujące smaczną kuchnię regionalną, ale także inne znakomite lokale rodem ze słonecznej Italii czy Grecji. Nie brak też fenomenalnych piw lanych z beczki i świetnych kawiarenek z czymś na słodko. Oczywiście totalnym nieporozumieniem są liczne stoiska z serkami nazywanymi tam oscypkami. Nie rozumiem, jak można te udawane wyroby sprzedawać w Karkonoszach. W tej materii biznesowej niestety Polacy jeszcze muszą się wiele nauczyć.

Po czwarte (i chyba najważniejsze): widoki i góry. Nigdy wielkim miłośnikiem wędrowek po skalnych urwiskach nie byłem, ale... naprawdę warto spróbować swoich sił na szlakach. Szrenica, Śnieżne Kotły no i oczywiście Śnieżka to zaledwie kilka wymienionych miejsc, które warto zobaczyć. Warto się wspinać, warto się ruszać, warto dbać o swoje zdrowie.

Niekwestionowanym atutem Karkonoszy jest to, że są one na wyciągnięcie ręki. Z naszego regionu zajedziemy tam w niecałe trzy godzinki. No i nie trzeba stać w tych długich korkach, jak to ma niejednokrotnie miejsce w przypadku Zakopianki. To jest właśnie urok Dolnego Śląska. To przepiękny, a wręcz magiczny skrawek ziemi, który nie jest tak skomercjalizowany, jak Krupówki i całe Podhale. To miejsce, na którym swoje piętno odbili zarówno Niemcy jak i Polacy i te międzynarodowe wpływy widać na każdym kroku.

Jeżeli więc nie macie planów weekendowych albo nie macie pomysłu, gdzie zabrać swoje dzieci – jedźcie w Karkonosze. Sobota i niedziela w zupełności wystarczą. Oczywiście najtaniej tam nie jest, no ale... gdzie dziś jest tanio w tej naszej Polsce? Można chodzić po górach, taplać się w termalnych wodach i podziwiać piękne zabytki. Blisko i po prostu pięknie. Tak więc, moi Kochani, w góry!



ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Sprzątali brzegi Odry



W tym roku Odrę sprząta ponad 20 tysięcy wolontariuszek i wolontariuszy.

Uczniowie Krapkowicka Sportowa „Piąteczka” wzięli udział w Akcji Czysta Odra. To trzecia edycja największej inicjatywy ekologicznej w Polsce obejmującej działaniem cały odcinek Odry

– od źródeł w czeskich Morawach, aż po ujście w Zalewie Szczecińskim. W tym roku Odrę sprząta ponad 20 tysięcy wolontariuszek i wolontariuszy. Organizatorami Akcji Czysta Odra 2024 są: ekolog Dominik Dobrowolski.



(mar), fot. gmina Krapkowice

Nowe szczupaki zamieszkały w Odrze



Zarybianie zbiorników pomaga zniwelować skutki ingerencji człowieka w środowisko wodne.

Pod koniec kwietnia zarybiono odcinek Odry, znajdujący się pod opieką Polskiego Związku Wędkarskiego (PZW) Krapkowice Miasto. Zarybianie objęło odcinek w Krapkowicach powyżej jazu, Osobłogi oraz Starorzecza Odry w Straduni.

Zarybianie zbiorników wodnych ma istotne znaczenie dla zachowania równowagi ekosystemu. Poprzez wprowadzanie nowych osobników ryb, w tym przypadku szczupaków, można skutecznie zniwelować skutki ingerencji człowieka w środowisko wodne, takie jak nadmierny

połów, połów nielegalny czy zanieczyszczenia. Działania takie nie tylko wspierają odbudowę populacji ryb, ale także przyczyniają się do zwiększenia atrakcyjności łowiska dla miłośników wędkarstwa.

Zarybianie wód jest obowiązkowe dla wszystkich, któ-

Posadzili 100 drzewek



Dzieci ochoczo zaangażowały się w akcję sadzenia drzew.

Godną pochwałą akcję ekologiczną przeprowadzono w Pisarzowicach. Mowa o sadzeniu drzew przez przedszkolaków.

Akcję zorganizowano w piątek 22 kwietnia z okazji obchodów Dnia Ziemi. W inicjatywę zaangażowały się dzieci z pisarzowickiego oddziału przedszkolnego, a także ich rodzice oraz grono pedagogiczne.

– W sumie dzieci posadziły 100 drzewek – mówi Maria Kostka z pisarzowickiego oddziału Publicznego Przedszkola w Strzeleckach. – Dzieci bardzo ochoczo zaangażowały się w akcję. Pomagali im rodzice, więc prace wykonano sprawnie.

Na koniec można było się poczęstować herbatką i innymi smakołykami.

(mim), fot. sołectwo Pisarzowice

rzy dzierzawią wodę od Skarbu Państwa. Każdemu zbiornikowi wodnemu przysługuje operat rybny, który precyzuje, jakie gatunki ryb można wprowadzać oraz w jakich ilościach. Wybór gatunku ryby do zarybiania jest często uzależniony od operatu wodnoprawnego. W przypadku tego konkretnego zarybiania, szczupak był przypisany w ope-

racie wodnoprawnym jako gatunek, który należy wprowadzić w określonym czasie. Inicjatywy takie jak zarybianie szczupakiem Odry wspierają ochronę środowiska wodnego i zachęcają społeczność lokalną do troski o lokalne zasoby naturalne.

(ap), fot. (PZW Krapkowice)



Hotele dla owadów to więcej niż modny dodatek do ogrodu

Hotele dla owadów, znane również jako domki dla owadów lub azyle dla owadów, zdobyły w ostatnich latach ogromną popularność. Są to sztucznie stworzone schronienia, miejsca lęgowe i zimowania dla owadów, które cieszą się dużym zainteresowaniem nie tylko u ogrodników dbających o naturę, ale także w biologii szkolnej i w ramach permakultury. Ale co dokładnie kryje się za tymi małymi domkami, które często wyglądają jak misternie wykonane miniaturowe budynki?

Historia hoteli dla owadów sięga daleko wstecz. Pierwsze budki dla dzikich pszczoł zostały zbudowane już około 1840 roku w Anglii przez prywatne osoby, wówczas raczej w celach obserwacyjnych. Mogą one być uważane za prekursorów dzisiejszych hoteli dla owadów, które są odpowiednie dla różnych grup owadów. Jednak prawdziwe rozpowszechnienie nastąpiło dopiero w latach 90. XX wieku, gdy praktyczne środki ochrony przed owadami, które można było stosować praktycznie przez każdego, zaczęły przyciągać coraz większą uwagę. Europejskie organizacje ochrony środowiska przyczyniły się do zwiększenia znaczenia hoteli dla owadów, a także w kontekście permakultury odgrywają one ważną rolę.

Różnorodność hoteli dla owadów jest imponująca. Obejmuje ona małe, samodzielnie wykonane kreacje oraz duże modele przypominające ściany lub szafki. Są one często budowane przez grupy ochrony środowiska lub realizowane przez przedsiębiorstwa ogrodnicze i krajobrazowe. Ich budowa nie jest tylko funkcjonalna, ale także estetycznie atrakcyjna, co przyczynia się do tego, że często można je znaleźć w ogrodach, parkach i nawet na wystawach ogrodniczych.

Po co owadom domki?

Dlaczego jednak hotele dla owadów są tak ważne? Odpowiedź tkwi w silnym zakłóceniu naturalnych siedlisk owadów przez ingerencje ludzkie. Monokultury, stosowanie pestycydów i tendencja do schładnych krajobrazów doprowadziły do tego, że naturalne siedliska owadów stają się coraz rzadsze. Hotele dla owadów oferują im alternatywne miejsce życia i przyczyniają się tym samym do zachowania różnorodności świata owadów.



Trzmiele, dzikie pszczoły i osy przyczyniają się do utrzymania równowagi ekologicznej poprzez zapylanie i zwalczanie szkodników.

Oprócz znaczenia dla różnorodności gatunkowej hotele dla owadów spełniają także praktyczne funkcje w ogrodach. Wiele pożytecznych owadów, takich jak trzmiele, dzikie pszczoły i różne gatunki os, przyczynia się poprzez zapylanie i zwalczanie szkodników do utrzymania równowagi ekologicznej. Ponadto hotele dla owadów służą również celom edukacyjnym, szczególnie dla szkół, które chcą przekazać swoim uczniom wiedzę na temat biologii owadów i praktycznej ochrony środowiska.

Niemniej jednak istnieją także krytyczne głosy w stosunku do hoteli dla owadów. Niektóre grupy ochrony środowiska coraz częściej kwestionują edukacyjną wartość tych obiektów. Argumentują, że hotele dla owadów często są postrzegane jako proste rozwiązanie problemu owadobójstwa, bez jednak wsparcia skutecznych działań, takich jak rewitalizacja siedlisk. Ponadto komercyjnie dostępne hotele dla owadów często nie są właściwie zaprojektowane i wypełnione, co może prowadzić do rozczarowań związanych z ich zasiedleniem.

Zrób to sam!

Budowa własnego domku dla owadów wcale nie jest trudna. Taki domek to niewielka struktura, którą nawet osoby początkujące w majsterkowaniu powinny móc z łatwością zrealizować. Jak się za to zabrać? I jak wyposażać go tak, aby zapewnić owadom komfortowe warunki?

Podstawowym materiałem, który można wykorzystać do budowy domków dla owadów, jest drewno. Stare deski lub drewniane odpady mogą być świetnym wyborem. Ważne jest jednak, aby upewnić się, że drewno nie zostało poddane impregnacji,

domku. Po złożeniu wszystkich elementów razem, dach można pokryć drewnianymi gontami. Ważne jest, aby unikać używania kleju podczas budowy, ponieważ zawarte w nim substancje mogą być szkodliwe dla owadów. Zamiast tego, elementy można połączyć drewnianymi kołkami lub gwoździami. Należy również pamiętać, że ważne jest nie tylko zapewnienie solidnej konstrukcji, ale także odpowiedniego wypełnienia wolnych przestrzeni. Podczas budowy domku warto zwrócić uwagę na różnorodność materiałów wewnątrz, aby zapewnić odpowiednie warunki dla różnych gatunków owadów.

Na koniec, miejsce, w którym zostanie umieszczony domek dla owadów, ma kluczowe znaczenie dla jego skuteczności. Wybierzmy dobrze nasłonecznione, ale częściowo zacienione miejsce. Należy również zapewnić stabilne umocowanie domku na ziemi lub na odpowiedniej wysokości, aby zapewnić owadom komfort i ochronę. Gotowy domek dla owadów może przyciągnąć wie-

one zamieszkałe przez owady. Niektóre gatunki mogą wymagać specjalnych warunków, które należy utrzymać. Ważne jest, aby nasze działania były korzystne dla owadów i nie przeszkadzały im w codziennym funkcjonowaniu.

Domek dla owadów wykonany własnoręcznie warto regularnie sprawdzać pod względem kondycji technicznej. Nie zaleca się jednak zmiany wypełnień - raz wybudowany domek powinien pozostać niezmienny przez kolejne sezony. Jeśli zauważymy jakiegokolwiek uszkodzenia, należy je naprawić, jednak dobrze wykonany domek dla owadów powinien być schronieniem dla nich aż do momentu, gdy sam się rozpadnie.

Aby wydłużyć żywotność domku dla owadów, można dodawać nowe wypełnienia w miejscach tych, które zostały zużyte. Nie powinno się jednak usuwać starych wypełnień, ponieważ nadal mogą one być domem dla owadów, które nie są widoczne gołym okiem.



Samodzielne wykonanie domku dla owadów wcale nie jest takie trudne.

skrzynki z dachem. Przestrzenie wewnątrz mogą być wypełnione różnymi materiałami, które zapewnią owadom wygodne warunki. Aby rozpocząć pracę, należy dokładnie przygotować deski w odpowiednich wymiarach zgodnie z projektem i połączyć je, tworząc skrzynkę. Łączenia można wykonać na zrąb lub jaskółczy ogon, co nada domkowi atrakcyjny wygląd. Należy również pamiętać o pozostawieniu pustej przestrzeni na szufladę oraz przygotowaniu dachu i górnej części

le różnych gatunków, dlatego też warto umieścić go z dala od miejsc wypoczynku. Unikajmy stawiania mebli ogrodowych w bezpośrednim sąsiedztwie, aby uniknąć niepotrzebnych zakłóceń podczas wizyt małych mieszkańców.

Zadbaj o domek dla owadów

Po zakończeniu budowy domków dla owadów istotne jest regularne kontrolowanie ich stanu oraz obserwacja, czy są

Hotele dla owadów stanowią możliwość uświadomienia sobie znaczenia owadów dla naszych ekosystemów i praktycznej ochrony środowiska. Choć same w sobie nie wystarczają, aby zatrzymać owadobójstwo, mogą jednak stanowić istotny wkład w podniesienie świadomości tego palącego problemu środowiskowego i poparcie konkretnych działań na rzecz zachowania różnorodności gatunkowej.

Cudze chwalcie swego nie znacie. O tradycji polskich ogrodów.

Część pierwsza.

Wraz z początkami działalności rolniczej człowieka rozpoczęła się również era ogrodnictwa. Ogrody spełniały funkcje dekoracyjne, ale przede wszystkim użytkowe i praktyczne. Czego uczy nas historia ogrodnictwa w naszej części Europy? Co to jest i czym zajmuje się etnobotanika?

Etnobotanika i etnoekologia

Historia zatacza koło i warto przypomnieć sobie jak kształtowała się sztuka ogrodnictwa na przestrzeni wieków i co z tego możemy sami wykorzystać. Właśnie tymi zagadnieniami zajmują się etnobotanika i etnoekologia. Etnobotanika to nauka zajmująca się badaniem kultur i ludności w kontekście wykorzystywanych roślin. Rośliny we wszystkich kulturach na świecie mają dla nich bardzo duże znaczenie - są związane z przetrwaniem społeczności, wykorzystywane do obrzędów religijnych, bądź pełnią samoistnie ważny symbol, a niekiedy nawet bóstwo. Z kolei etnoekologia skupia się na sposobach udomawiania krajobrazu, zarządzania nim i wykorzystywania przestrzeni przez społeczności lokalne. To z kolei przekłada się na zwiększenie u człowieka świadomości znaczenia przyrody oraz umacnia więź w relacji człowiek - natura.

Ogród francuski czy angielski?

W Europie najbardziej docenianymi typami ogrodów są ogrody francuskie i angielskie. Te dwa typy ogrodów od wieków ścierają się, aby zawalczyć o uwagę odbiorców na całym świecie i by móc odpowiedzieć na pytanie: który z nich jest piękniejszy i ma większe znaczenie w sztuce ogrodnictwa oraz bardziej wywiera wpływ na ogrodnicze trendy. Ogród francuski, zwany inaczej barokowym bądź formalnym, jako styl sztuki zarządzania krajobrazem narodził się we Francji w XVII wieku, i co nie jest oczywiste, wywodzi się z włoskich ogrodów renesansowych. Najczęściej kojarzonymi z tym stylem cechami charakterystycznymi ogrodu francuskiego są m.in. regularność kompozycji, symetria, formowane drzewa i krzewy, obecność fontann oraz rzeźb. Ogrody francuskie wyróżniają się również wysokimi kosztami utrzymania, mającymi odzwierciedlać panowanie człowieka nad przyrodą. Drugim typem ogrodów znanych większości jest ogród angielski. Ogród ten odznacza się wyjątkową nastrojowością i sentymentalnością. Ważnymi i charakterystycznymi elementami takiego ogrodu jest duży, solidnie wypielęgnowany trawnik oraz rabaty kwiatowe. Pomiędzy rabatami często znajdują się romantyczne elementy architektoniczne, takie jak kute ławeczki, rzeźby oraz kamienne murki - najczęściej wykonane z cegły.

Ekologia to tradycja i pragmatyzm

Pomimo dominujących dwóch nurtów ogrodniczych

w Europie, wcale nie musimy wybierać tylko spośród nich, czyli ogrodów angielskich i francuskich. Na uwagę zasługują również inne typy klasycznych ogrodów (sztuk ogrodniczych) na naszym kontynencie. Chociaż wciąż mało mówi się na ten temat, a polska sztuka ogrodnictwa wciąż



W zegrodkach, czyli na rabatach kwiatowych można było spotkać, różnie na Śląsku nazywane: bratki, stokrotki, smagliczki...

nie jest doceniania, to Polska w tym zakresie ma również czym się pochwalić. Na przestrzeni wieków w naszym kraju wyewoluowały równocześnie dwie sztuki ogrodnictwa: polski ogród wiejski oraz ogrody dworskie.

Polskie ogrody wiejskie

Wiejskie ogrody chociaż tworzone z potrzeby (pragmatyzmu), a nie z próżności jak to bywało i bywa na dworach, są uzasadnione w badaniach etnobotaników. Ogródki wiejskie w naszym kraju były najczęściej rozmieszczone wokół chat i gospodarstw. Powierzchnia orna staropolskiej wsi była podzielona na pola, te z kolei były podzielone na zagony, zwane pasmami lub płosami. Obszar zabudowany wraz z podwórkami i ogródkami przydomowymi stanowiło siedlisko. Na wsi wydzielona była również przestrzeń wspólna, określona jako nawsie, najczęściej w kształcie drogi lub placu, na której często znajdował się kościół wraz z otaczającym go cmentarzem. Nawsie pełniło niekiedy również funkcję łąki, pastwiska czy targowiska, co można porównać do rynków miejskich. Co ciekawe, dawne wsie cechowała niezwykła regularność i powtarzalność zajmowanej przestrzeni, było to bardzo często dostrzegalne szczególnie na śląskich wsiach. Staropolski przydomowy ogród wiejski pełnił najczęściej rolę magazynu (spizarni) świeżych ziół, warzyw i owoców. Ogródek ten miał być źródłem lekarstw, zdrowia oraz smaku. Ogródek spełniał również rolę aromaterapeutyczną (poprawiającą stan psychiczny poprzez zapach), co było ciekawą i potrzebną częścią trudnego codziennego życia.

Historyczne źródła o ogrodach w Polsce opierają się głównie na ogrodach dworskich i przyklasztornych. Ogrody wiejskie nie zawierały trwałych elementów, a wiedza o nich była najczęściej przekazywana ustnie z pokolenia na pokolenie. Jedyne informacje o ogrodach chłopskich możemy znaleźć w źródłach historycz-

nych dotyczących gospodarstw wiejskich i historii wsi.

Rośliny ogrodów wiejskich

Historia ogrodów przydomowych w Polsce sięga XIII wieku, kiedy to w sąsiedztwie domostw sadzono rośliny użytkowe, takie jak proso, kapusta, rzepa, len i zboża, a także chmiel, który często oddawany był jako dziesięcina kościelna. W XVI wieku lista roślin używanych w ogrodnictwie chłopskim się zwiększała, a inspiracją do przydomowych ogródków były ogrody przyklasztorne. W ogródkach wiejskich spotkać można było wtedy urozmaicającą dietę ziół m.in. lubczyk, szalwiew, mięta. Z czasem ogrody wiejskie rozwinęły się o kolejne rośliny i coraz bardziej widoczne były wpływy ogrodnictwa włoskiego (podobnie jak w przypadku ogrodów francuskich) oraz dworskiego. Wiejskie ogródki obfitowały wtedy w nowe, coraz ciekawsze gatunki roślin ozdobnych. Do celów dekoracyjnych służyły kwiaty, takie jak rezedy, aksamitki, maki czy groszek. Z biegiem czasu pojawiły się także malwy, astry, floksy, rudbekie, dalie. W ogródkach wiejskich nie mogło zabraknąć również kwitnących krzewów, takich jak bez lilak, jaśminowiec i bez czarny. Ważnym elementem ogrodów były także drzewa np. lipa, jesion oraz dąb. Drzewa przy domu dawały cień, chroniły przed wiatrami, a nawet przed rozprzestrzeniającym się ogniem. Rośliny te obecnie najbardziej kojarzą nam się z ogródkami chłopskimi i są również nieodłącznym elementem współczesnych ogródków wiejskich. Co odróżniało staropolskie ogrody od współczesnych? Z pewnością był to brak drzew iglastych, które

obecnie są niezwykle popularne w przydomowych ogrodach. W dawnych czasach iglaki kojarzone były wyłącznie z lasem, a niekiedy miały nawet symbol śmierci i były wykorzystywane we florystyce pogrzebowej. Charakterystycznym elementem przestrzeni blisko domostw były również sady, sadziki i gaiki. Sady były ważnym elementem, w którym najważniejsze były drzewka owocowe, takie jak śliwy, grusze, jabłonie, wiśnie i czereśnie, a także krzewy owocowe np. porzeczki, truskawki oraz pomidory. Bardzo często w sadach znajdowała się pasieka, która dostarczała miodu, który niestety najczęściej, wraz z innymi rarytasami, trafiał na pański - dworski stół. Gaikiem z kolei nazywano niewielkie skupisko drzew - brzóz, klonów, jesionów, olch i innych.

Wiejskie ogrody na Śląsku

Pojawiające się w ogrodzie rośliny często miały bogatą symbolikę, a nawet oznaczały etap życia człowieka, jak na przykład maciejka symbolizująca obecność w domu młodej dziewczyny starającej się o zamążpójście. Ważnym elementem w śląskim ogrodzie był jałowiec (wachold)

służący odczynianiu uroków. Czosnek na Śląsku miał również znaczenie niemalże magiczne. W dniu Wigilii Bożego Narodzenia dawano psu, kogutowi, gąsiorowi i kaczorowi chleba z czosnkiem, aby każdy z nich był zły i dobrze pilnował gospodarstwa. Kurom podawano wówczas groch, aby przez cały rok znosiły jaja. Podczas wieczerzy wigilijnej ważnymi roślinami obrzędowymi spożywanymi na Śląsku były suszona na jesień marchew i gruszką, a także konopia w postaci zupy tzw. siemieniutki. Ważnym w tym regionie świętem jest Dzień Świętej Barbary, podczas którego wystawiano się gałązkę wiśni w oknie. Jej zakwitnienie zwiastowało szybkie zamążpójście, z kolei oset był wspominany w pieśniach weselnych. Rośliny na Śląsku oprócz walorów dekoracyjnych i religijnych miały znaczenie lecznicze. Na Śląsku na przykład odwarem z kwiatu bzuowego leczyło się tzw. suchoty. Ważną w ogrodnictwie rośliną była mięta, która była stosowana leczniczo. Wśród roślin pokarmowych duże znaczenie miały ziemniaki, czyli kartofle, których urodzaj miał być zależny od pogody w Wigilię Bożego Narodzenia. Z kolei kapustę zbierało się po święcie

Świętego Wita, gdyż wcześniej nie dawała obfitego plonu. Ważnymi roślinami na Śląsku były również proso, którego sianie było również uregulowane świętami. Ważnym drzewem na Śląsku była lipa, której ścięcie, mogło przynieść do gospodarstwa nieszczęście. Bez lilak zwany fliderem miał znaczenie dekoracyjne, a dereń (fiba) służył do dyscyplinowania najmłodszych członków rodziny. W karejkach (grządkach) rosły jadvizki (aster nowobelgijski) służące za roślinę nagrobną. W zegrodkach, czyli na rabatach kwiatowych można było spotkać, różnie na Śląsku nazywane: bratki, stokrotki, smagliczki, aksamitki, nagietek lekarski, groszek pachnący, mak ozdobny, nasturcję, wilec, żeniszka, tytoń ozdobny, maciejkę, kosmos, lwie paszce. Spośród bylin ważne były lilie, złocień, narcyze, mieczyki, irysy, kosańce i wiele innych. W warzywniku, czyli na grincioju rosły zioła tzw. zielina np. bylica piołun oraz grządki truskawek, a także warzywa oraz zboża i inne rośliny użytkowe.

(ak), fot. albamar.pl, sklep.cebulekwiatowe.pl, encrypted-tbn0.gstatic.com

Pomóż pszczołom - zaproś je do swojego ogrodu!

Bądź po stronie natury!



Pszczoły i inne owady zapylające odgrywają kluczową rolę w naszym ekosystemie. Około 80% roślin uprawnych wymaga zapylania, by mogło owocować. Co trzecia łyżka jedzenia, które spożywamy, zależy od procesu zapylania. Gdyby owady zapylające zniknęły, dla świata oznaczałoby to katastrofę ekologiczną i dodatkowo załamałaby się produkcja żywności.

Jak zadbać o pszczoły i inne owady zapylające?

- posadź jak najwięcej roślin miododajnych,
- zapewnij owadom rośliny kwitnące w zróżnicowanym czasie,
- udostępni fragment dzikiej łąki,
- zadbać o swobodny dostęp do wody (np. poidelko, niewielka fontanna lub oczko wodne),
- ogranicz używanie chemicznych środków owadobójczych,
- stwórz pszczołom schronienie (np. domki z pustych, suchych łodyg roślin, trzciny, poukładane belki z martwego drewna itp.),
- nie zachowuj się agresywnie wobec owadów i nie zabijaj pszczoł.

„Kiedy pszczoła zniknie z powierzchni Ziemi, człowiekowi pozostaną już tylko cztery lata życia. Skoro nie będzie pszczoł, nie będzie też zapylania. Zabraknie więc roślin, potem zwierząt, wreszcie przyjdzie kolej na człowieka” Karol Darwin



Bądź po stronie natury! Działaj dla pszczoł!

Organizator: Fair
FP
Play

Partner: POWIAT
KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY

Patronat medialny:

TYGODNIK
Krapkowicki

RADIO
PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

POZNAJMY NASZE DZIEJE

CZĘŚĆ I

Pół roku, które wstrząsnęło światem

Pomiędzy 1870 i 1871 rokiem miała miejsce gwałtowna i brutalna wojna pomiędzy II Cesarstwem Francuskim, a państwami niemieckimi walczącymi pod przywództwem Prus. Krwawe walki wywróciły porządek w ówczesnej Europie, przynosząc po obu stronach blisko 185 000 zabitych i ponad 240 000 rannych. Ofiarami walk zostało także 43 mężczyzn urodzonych na terenach dzisiejszego powiatu krapkowickiego.

Konflikt na horyzoncie

Kto na naszych terenach w 1864 roku interesował się polityką i czytał gazety, znał swoje miejsce w świecie. To nie zmieniło się od prawie 50 lat. Był poddany króla Prus i mieszkańcem jego prowincji. Dalej wiedział, że Prusy były częścią luźnej

sobie wszystkie ziemie na północ od Menu i znacznie ograniczając samodzielność swoich partnerów ze Związku Północnoniemieckiego.

Na tym jednak wielkie zmiany nie miały się skończyć. Król Wilhelm I i kanclerz Otto von Bismarck stawiali sobie znacznie ambitniejsze zadania, niż

Niemiec. Krótko próbowano rozmów pomiędzy Paryżem, a Berlinem w sprawie zrekompensowania Francji za ewentualne zjednoczenie kraju. Negocjacje jednak nie udały się i oba mocarstwa zaczęły szykować się do wojny.

Francuskie nadzieje

Rozpoczął się wyścig o to, kto pozyska przychylność opinii międzynarodowej i pomoc innych krajów. Francuzi patrzyli na sprawę bardzo optymistycznie. Mieli dobre relacje z Włochami i Wielką Brytanią, a Dania i Austria miały otrzymać obietnice odzyskania strat z wojen w 1864 i 1866 roku. W ten sposób Prusy byłyby otoczone i padłyby łatwym łupem wielkiej koalicji. Celem Napoleona III było efektywne zwycięstwo militarne, a następnie podział zdobyczy. Miał zostać utworzony Związek Niemiecki z Austrią na czele, Dania miała odzyskać Szlezwik i Holsztyn, a Francja zdobyć wszystkie tereny na zachód od Renu.

Od początku sprawy toczyły się z dużymi oporami. Duńczycy wykluczyli walkę po stronie Francuzów. Naučení doświadczeniami z wojny o Szlezwik stwierdzili, że prawdopodobnie ulegną armii pruskiej, zanim Francja prześle jakiegokolwiek siły na pomoc.

Włosi zaczęli stawiać warunki, które dla Napoleona III były nie do spełnienia. Poza terenami młodego państwa włoskiego wciąż znajdował się Rzym, gdzie resztki podległego papieżowi Państwa Kościelnego były ochraniające przez armię francuską. Uzyskanie wiecznego miasta było celem numer jeden dla Włoch, stało jednak w sprzeczności z ambicjami Bonapartego. Obrona papieża była dla niego sprawą prestiżową i wyznacznikiem siły Francji. Ponadto Włochy zerkwały stronę posiadłości austriackich nad Morzem Adriatyckim, co na starcie powodowało rozdzwięk wśród możliwych sojuszników.

Wielka Brytania nie była zainteresowana wojсковą współpracą. Rząd w Londynie w tym momencie swoją uwagę kierował przede wszystkim ku Ameryce Północnej, gdzie Stany Zjednoczone szybko podnosiły się po wojnie secesyjnej i dopiero co zakupiły Alaskę. Brytyjczycy obawiali się, że Amerykanie zainteresują się teraz Kanadą. Ponadto rząd brytyjski jasno zdawał sobie sprawę, co oznaczałoby zdecydowane zwycięstwo Bonapartego. Francuskie supermocarstwo, które ma decydujące zdanie w kwestii Włoch i Niemiec, nie było im w smak. Zbyt świeżo pamiętali kilkanaście lat krwawych wojen, które musieli stoczyć pół wieku wcześniej, żeby pokonać stryja obecnego cesarza – pierwszego Napoleona.

Najbardziej obiecująco wyglądały rozmowy z



Książę Leopold von Hohenzollern, niedoszły król Hiszpanii na ilustracji z końca XIX wieku.

Austriakami. Władze w Wiedniu były jednak nieufne. Obawiano się żądań Włochów, a mało komu uśmiechało się ponownie starcie z pruską armią, która tak boleśnie pokazała swoją przewagę w 1866 roku. Cesarz Franciszek Józef I nie był już tylko cesarzem Austrii, panował nad federacyjnym państwem Austro-Węgierskim. W jego kraju coraz mocniej rozpały się konflikty narodowościowe, które pochłaniały coraz więcej uwagi rządu. Wreszcie dla wielu było jasne, że zwycięstwo może jedynie pozornie poprawić sytuację.

Austria miała w perspektywie zapłatę daniny krwi, żeby przejść z cienia pruskiego w cień francuski. Mimo wszystko w Paryżu liczono, że jeśli dojdzie już do wojny, Austriacy dadzą się do niej wciągnąć. Napoleon III wierzył, że wojenny sukces pozwoli opanować kiepskie nastroje we Francji i uratować gwałtownie spadającą popularność swojego rządu.

Hiszpański gambit

Zupełnie inaczej wyglądała praca dyplomacji pruskiej. Jeszcze w sierpniu 1866 roku rząd w Berlinie zawarł tajne porozumienia o pomocy wojskowej z państwami południowoniemieckimi. Dużo wysiłku włożono w porozumienie z Rosją. Car Aleksander II miał otrzymać poparcie w swoich dążeniach do obalenia części postanowień Traktatu Paryskiego z 1856 roku, krępującego Rosję w działaniach nad Morzem Czarnym. W zamian Rosjanie naciskali na Austriaków, żeby ci nie przystępowali do wojny z Prusami.

Dalej pruscy dyplomaci zamierzali wmanewrować Francję w rolę agresora. Do pierwszego kryzysu doszło w 1867 roku, kiedy Napoleon zamierzał kupić od władców Holandii tereny Luksemburga. Król Niderlandów uzależnił sprzedaż od zgody Prus. Bismarck nakazał wtedy opublikować tajne umowy o pomocy wojskowej, jakie Prusy zawarły rok wcześniej. Przez Niemcy przeszła fala oburzenia i niechęci do Francuzów, a król Holandii wycofał się z planowanej transakcji.

W 1868 roku przewrót wojskowy zdetronizował hiszpańską królową Izabelę II. Nowy rząd w Madrycie rozpoczął poszukiwania kogoś, kto zastąpi ją na tronie. W 1870 roku wybór padł na księcia Leopolda von Hohenzollerna, krewnego pruskiego króla. W wyniku błędu w korespondencji parlament hiszpański nie zatwierdził jednak kandydatury przed przerwą wa-

kacyjną. Premier Hiszpanii zorientował się, że termin jest błędny i wezwał parlamentarzystów do Madrytu. W uzasadnieniu napisał, że chodzi o wybór Leopolda na króla. W ten sposób tajne negocjacje przedostały się do opinii publicznej.

We francuskim rządzie wybuchła panika, że ich kraj zostanie otoczony przez wrogów. Napoleon III wraz ze swoimi ministrami obawiali się, że zostaną uznani za nieudolnych i jako winni tej sytuacji pozbawieni władzy. 6 lipca minister spraw zagranicznych Gramont wygłosił przemówienie w parlamencie, które brzmiało jak bezpośrednie wezwanie do wojny z Prusami. Ambasador francuski spotkał się z królem Prus Wilhelmem I w Bad Ems. Głowa rodu Hohenzollernów postanowiła załagodzić sytuację. Wilhelm oświadczył, że wysunął kandydaturę Leopolda tylko jako przywódca rodu, a nie jako głowa państwa i polecił ją wycofać.

Francuzom jednak to nie wystarczyło. Ambasador Benedetti zażądał, żeby król rzekł się starania swojej dynastii o tron francuski „po wsze czasy”. Na to Wilhelm I nie chciał się zgodzić. Odmówił francuskiemu politykowi kolejnej audiencji i polecił pruskiemu rządowi spraw zagranicznych poinformowanie władz francuskich oraz prasy. Kanclerz Otto von Bismarck postanowił rzucić iskrę na beczkę prochu. W napiętej do granic sytuacji przeredagował depeszę otrzymaną od króla. Znacznie ją skrócił, usuwając między innymi uspokajające sformułowania Wilhelma. Jej treść sprawiała w ten sposób obraźliwej i upokarzającej dla Francuzów. Tak zwana „depesza emska” sprawiła, że nad Sekwaną zawrzało. Niemal jednogłośnie żądano ukarania butnych Prusaków.

19 lipca 1870 roku Francja wypowiedziała Prusom wojnę.

ciąg dalszy w najbliższym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

Łukasz Malkusz



Krół Prus Wilhelm I podczas wizyty w Bad Ems w lipcu 1870 roku.

konfederacji niezależnych państw i państw, nazywanej Związkiem Niemieckim. Na czele tego tworu stał cesarz austriacki, a państwa członkowskie prowadziły raczej niezależną politykę, podlegając mu jedynie formalnie.

Zaledwie trzy lata wystarczyły, żeby dla naszych przodków zmienić wszystko. Najpierw wbrew woli pozostałych państw członkowskich Związku Niemieckiego Austria i Prusy rozprawiły się z Danią, odbierając jej księstwo Szlezwiku, Holsztynu i Lauenburga. Nagle okazało się, że na terenach szeroko pojętych ziem niemieckich działają dwa mocarstwa, oba roszcujące sobie prawa do przywództwa. Następnie oba rzuciły się do gardeł, a Prusy w spektakularny sposób niemal w pojedynkę, z symbolicznym ledwie wsparciem sojuszników, pokonały Austrię z wiernymi jej królestwami i księstwami, w tym Saksonią, Bawarią, Hesją, Badenią i Wirtembergią. Pod koniec 1866 roku to Królestwo Prus było zdecydowanie najsilniejszym graczem na niemieckiej arenie, podporządkowując

przywództwo w północnych Niemczech. Swoją cel sformułowali już przed wojną z Austrią – chcieli stworzyć jedno duże państwo niemieckie, którego mieszkańcy wybieraliby wspólny parlament. Poza nawiasem miała się znaleźć jedynie monarchia Habsburgów, trawiona wewnętrznymi problemami. Co więcej, po pokonaniu Austrii nikt w Niemczech nie stał już na przeszkodzie, władze krajów leżących na południe od Menu również przychylnym okiem patrzyły na zacieśnienie współpracy z Prusami. Problem leżał jednak gdzie indziej.

Podczas negocjacji pokojowych między Prusami a Austrią do sprawy wmieszał się cesarz Francuzów, Napoleon III Bonaparte. Zażądał, że Prusy podporządkują sobie jedynie połowę Niemiec. Południowe państewka niemieckie, graniczące bezpośrednio z Francją, miały pozostać niezależne i zabezpieczyć w ten sposób granicę cesarstwa. Jego postulaty zostały spełnione. Jasne dla wszystkich stało się jednak, że to zachodni sąsiad jest ostatnią poważną przeszkodą do zjednoczenia



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowie, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE,** Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! BUDOWA ROZPOCZĘTA! Więcej informacji na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• **ODRZAŃSKIE TARASY,** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdieszowicach, atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZA-BUDOWA SZEREGOWA** III ETAP w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan

deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA:

• **Krapkowie-Otmęt,** ODRZAŃSKIE TARASY, 69 m², 3pkł, III piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2.900 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858.

• **Krapkowie,** 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• **Krapkowie,** 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 275 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Krapkowie,** 57 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• **Zdzieszowice,** 65 m², 3pkł, II piętro, balkon, piwnica 350 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15580)

• **Dobra,** 140 m², 3pkł, połowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 459 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

• **OKAZJA! Krapkowie-GREEN HOUSE,** 87 m², 3pkł, II piętro, dwa balkony, win-

da, wysoki standard, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15166)

DOMY:

• **Kujawy,** dom wolno stojący, 150 m², działka 13 a, generalny remont, 169 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15119)

• **Góra Św. Anny,** dom jednorodzinny, 170 m², działka 1,6 a, do zamieszkania, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15297)

• **Gogolin-Osiedle Dębowe,** szeregowka, 136,88 m², działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowie,** dom wolno stojący, 240 m², działka 7,4 a, stan dobry, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15110)

• **Krapkowie-Otmęt,** dom wolno stojący, 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 690 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• **Kórnic,** jednorodzinny, 220m², działka 22,35 a, podwyższony standard, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15091)

• **Żyrowa,** granica parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana, działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI:

• **Rozwacza,** budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• **Gogolin,** budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Krapkowie,** budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Odrawąż,** budowlana, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Stebłów,** budowlana, 7,32 a, media w granicy, możliwość powiększenia arealu, 131 760 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15067)

• **Gogolin,** budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna,** budowlana-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 600 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• **Gogolin,** teren przemysłowo-usługowy 2ha, media w granicy, 1 000 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (4856)

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info



Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl

USŁUGI BUDOWLANE

Muc Marcin
tel. 601 424 051

Kosorowice
ul. Borowa 18

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00




Biuro Senatorskie

Benjamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

 **OLEŚNO**
tel. 663 324 555

 **KĘDZIERZYN-KOŹŁE**
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowie
tel. 504 120 772



SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowie, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl



IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY



PL 341



OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Jak nie zepsuć czajnika?

O twardości wody słów kilka...

Czym jest twardość wody?

Twardość wody to cecha wody opisująca stężenie zawartych w niej jonów różnych pierwiastków chemicznych. W celu badania twardości wody mierzy się przede wszystkim stężenie kationów wapnia oraz magnezu, czasem również żelaza i manganu. Istnieją trzy rodzaje twardości wody: twardość węglanowa, twardość niewęglanowa oraz twardość ogólna. Możemy wyróżnić twardość wody całkowitą, zwaną inaczej twardością ogólną wody, która określa sumę stężeń wszystkich podstawowych jonów w wodzie. Co ważne na co dzień, twardość wody może być trwała bądź nietrwała. Twardość wody trwała, czyli niewęglanowa jest wspomagana przez obecne w wodzie sole kwasów, na przykład chlorki, siarczany czy azotany. Z kolei twardość wody węglanowa,

istotna jest twardość wody w kontekście prania, zmywania oraz gotowania.

Jaki wpływ ma twarda woda na nasze życie codzienne?

Twardość wody wpływa przede wszystkim na jej napięcie powierzchniowe oraz wytrącanie się kamienia podczas jej podgrzewania. Napięcie powierzchniowe jest zjawiskiem fizycznym, możliwym dzięki występowaniu sił kohezji i adhezji. Zjawisko to występuje na styku powierzchni cieczy z gazem, inną cieczą lub ciałem stałym. Dzięki obecności w przyrodzie tego zjawiska powierzchnia ta zachowuje się jak sprężysta błona, co umożliwia przepływ wody w kapilarach - małych rurkach występujących w roślinach przewodzących u roślin oraz utrzymywanie się małych owadów na powierzchni wody. Stosowanie detergentów sprzyja niszczeniu napię-

łości detergentów, aby uzyskać odpowiednią pianę.

Kamień kotłowy - kłopotliwa sprawa

Z kolei wytrącanie się osadu podczas gotowania wody powoduje awarie urządzeń, takich jak grzałki występujące w pralkach, czajniki czy ekspresy do kawy. Kłopotliwe jest także wytrącanie się osadu na urządzeniach sanitarnych i instalacji wodnej na przykład poprzez zatkanie kranu przez osadzający się kamień. Kamień kotłowy jest przyczyną bardzo kosztownych awarii urządzeń technicznych stosowanych w różnych procesach technologicznych. Co więcej, destrukcyjne działanie twardej wody może stwarzać niebezpieczeństwo wybuchem tychże urządzeń. Oprócz samej naprawy kosztowne w tym przypadku są straty energetyczne poprzez pogorszenie się przewodnictwa cieplnego kotłów grzewczych czy innych urządzeń.

Pozbądź się kamienia z czajnika

Jak zatem można radzić sobie z twardą wodą w domowych warunkach? Najprostszym sposobem na pozbycie się kamienia kotłowego z czajnika jest zagotowanie w nim wody z dodatkiem octu lub kwasu cytrynowego. Jest to najtańszy i najbardziej ekologiczny sposób na pozbycie się kamienia ze sprzętu gospodarstwa domowego. Podczas gotowania twardej wody z kwasem zachodzi reakcja, w której powstaje rozpuszczalny w wodzie octan wapnia i w ten sposób problem kamienia w czajniku znika. Po wyczyszczeniu czajnika należy wylać ciecz z urządzenia i przepłukać czajnik czystą wodą. Zabieg ten z pewnością przedłuży wytrzymałość naszego domowego sprzętu. Co więcej, ciekawym sposobem na regularne zabezpieczanie domowego sprzętu jest przygotowanie domowego płynu do płukania ubrań z wykorzystaniem octu lub kwasu cytrynowego, olejku eterycznego i wody. Taka płukanka zmiękczy ubrania, nada im

delikatny zapach, ale również zadba o stan naszej pralki. Ocet z powodzeniem możemy zastąpić również płyn nabłyszczający do zmywarki. Kupne nabłyszczacze nie są zdrowe dla naszego organizmu, ponieważ zostają na naczyniach,

że nie powinno się spożywać wód bardzo miękkich oraz ekstremalnie twardych. Według polskich norm, typowa twardość wody w naszych kranach wynosi około 10 stopni niemieckich. Zakres twardości wody użytkowej powinna

i fosfor) oraz inne pierwiastki, takie jak sód, chlor, potas czy sód. Składniki mineralne są niezbędne dla właściwego funkcjonowania organizmu. Stanowią podstawę składników budulcowych organizmu i uczestniczą w wielu procesach



Wytrącanie się osadu podczas gotowania wody powoduje awarie urządzeń, takich jak grzałki występujące w pralkach, czajniki czy ekspresy do kawy.

które mają kontakt z naszym jedzeniem i w ten sposób są przez nas regularnie zjadane. Ocet zamiast płynu nabłyszczającego jest dużo tańszym, zdrowszym i przedłużającym żywotność naszej zmywarki rozwiązaniem.

Skąd biorą się minerały w wodzie?

Minerały w wodzie biorą się przede wszystkim z natury. W środowisku naturalnym spotkać możemy bardzo wiele różnorodnych skał osadowych ulegających krasowienniu tzw. wietrzeniu chemicznemu, czyli procesom rozpuszczania skał przez wody powierzchniowe i podziemne. Do skał ulegających krasowienniu zaliczyć możemy wapń, dolomit, margiel, gips, anhydryt czy halit. W wyniku tych geologicznych procesów dochodzi do ługowania, czyli rozpuszczania i wymywania minerałów budujących skały mineralne.

Czy twarda woda jest szkodliwa?

Co ciekawe, twardość wody możemy wyrażać w różnych skalach: stopniach niemieckich, stopniach francuskich, stopniach angielskich lub Clarka, milivalach i innych. Jednak ze względów praktycznych najpowszechniej stosowaną w technologii jednostką są miligramy węglanu wapnia na litr. Przyjmuje się,

zawierać się w zakresie od 60 do 500 miligramów węglanu wapnia na litr wody..

Twarda woda może być bardziej przydatna niż myślisz

Wodą mineralną nazywamy wodę leczniczą zawierającą rozpuszczone składniki stałe, co najmniej 1000 miligramów na litr. Twarda woda to tak naprawdę woda z wysoką zawartością składników mineralnych. Kupując wodę w sklepie, bardzo często sięgamy po wody mineralne bogate w minerały, takie jak wapń, magnez, potas, sód czy wodorowęglany. W chemii żywności składniki mineralne dzielimy na makroelementy i mikroelementy. Mikroelementy to pierwiastki chemiczne występujące w śladowych ilościach i ich zapotrzebowanie u ludzi wynosi poniżej 100 miligramów na dobę. Do pierwiastków będących mikroelementami zaliczyć możemy m.in. żelazo, miedź, glin, cynk czy chrom. Z kolei zapotrzebowanie na makroelementy, będące ważnymi składnikami organizmów, wynosi powyżej 100 miligramów na dobę. Do tej grupy pierwiastków zaliczamy tzw. pierwiastki biogenne, czyli najważniejsze pierwiastki występujące we wszystkich organizmach (węgiel, wodór, tlen, azot, siarka

metabolicznych, takich jak m.in. przesyłanie impulsów nerwowych, praca mięśni czy procesy kościotwórcze. Niedobór składników mineralnych w organizmie może być przyczyną wielu poważnych chorób. Wapń to pierwiastek niezbędny dla mocnych kości i zębów, bierze również udział w funkcjonowaniu mięśni, przewodnictwie nerwowym i krzepnięciu krwi. Magnez jest istotny w procesach uwalniania energii, funkcjonowaniu mięśni i nerwów oraz utrzymaniu zdrowego układu odpornościowego. Potas pełni istotną rolę regulacji ciśnienia krwi, równowagi płynów w organizmie i wspierania prawidłowego funkcjonowania serca i mięśni. Funkcją sodu w organizmie jest utrzymanie równowagi wodno - elektrolitowej, funkcji nerwów, także skurczów mięśni. Wodorowęglany działają w naszym organizmie jako bufor, pomagają w utrzymaniu równowagi kwasowo - zasadowej organizmu. Wiedza na temat znaczenia mikroelementów oraz makroelementów jest ważna, ponieważ bardzo często w naszych kranach płynie woda, która może mieć zbawienne znaczenie dla zachowania naszego zdrowia. Warto zatem napić się zwykłej wody kranowej.

(ak)



Składniki mineralne są niezbędne dla właściwego funkcjonowania organizmu.

zwana twardością przemijającą, generowana jest przez wodorowęglany, czyli kwasne sole kwasu węglowego. Węglany podczas gotowania wody mogą wytrącać się w postaci osadu. Z praktycznego punktu widzenia w życiu codziennym szczególnie

cia powierzchniowego wody, przez co możliwe jest pranie i czyszczenie ubrań oraz powierzchni. Im twardsza jest woda, tym trudniej zwilża ona wszelkie powierzchnie, co powoduje utrudnienie pracy podczas sprzątania i wymaga stosowania większej

Patron strony



Przydarzyła Ci się niespodziewana awaria? Potrzebujesz szybkiej pomocy?

Nie zwlekaj, zadzwoń! Telefon awaryjny 24/7/365

tel. +48 533 300 380

Pół na pół

W pierwszym meczu barażowym o utrzymanie w IV lidze podopieczni trenera Łukasza Kabaszyna w delegacji zremisowali bezbramkowo z Czarnymi Otmuchów. Rewanż odbędzie się w najbliższą środę w Walcach.

Sezon zasadniczy piłkarze waleckiego LZS-u zakończyli na odległym 14. miejscu wyprzedzając jedynie spadkowiczów z Gogolina i Prudnika. Degradacja trzecioligowca ze Starowic sprawiła jednak, że walczenie nie mogą być jeszcze pewni utrzymania się w opolskiej „elicie”. Dwie ekipy bezpośrednio „nad kreską” zmuszone są bowiem do rozegrania dwumeczów barażowych z wicemistrzami okręgówek, a stawką tych pojedynków jest miejsce w gronie czwartoligowców w sezonie 2024/2025.

Walce trafiły na wicemistrza grupy II z Otmuchowa i swoje pierwsze starcie barażowe rozegrały na wyjeździe. Na tle gospodarzy nasz zespół lepiej prezentował się piłkarsko, niestety w boiskowej „układance” zabrakło jednego – skuteczności. Tuż przed przerwą uderzeniem głową z kilku metrów umiejętności i refleks golkipera miejscowych sprawdził Kamil Łątkowski, lecz górą w tym pojedynku był gracz Piasta, Adrian Biał-



Długi i wyczerpujący sezon piłkarze z Walec zakończą domowym meczem „o być albo nie być” w IV lidze.

kowski. W drugiej odsłonie, podobnie jak w pierwszej więcej z gry mieli walczenie. Im bliżej jednak było końca meczu, tym odważniej w poczynaniach ofensywnych radzili sobie miejscowi. Po jednej z ich akcji sam na sam z Aminem Stitou znalazł się Dawid Gadziła, lecz to bramkarz LZS-u był górą w tym starciu. Stitou klasę pokazał też chwilę później efektywnie broniąc strzał z dystansu Wojciecha Kiliana. Ten sam zawodnik opieczętował jeszcze walecką poprzeczkę, podobnie zresztą jak Wojciech Ilasz. – Szczęście sprzyja lepszym – podsumo-

wał żartobliwie jeden z kibiców gości. Na brak szczęścia nie mogli narzekać również gospodarze, bo w nadmiarze mieli go przy „setkach” Patryka Paczulli i Ronaque Bakshiego. Obaj przestrelili z najbliższej odległości.

– Z pewnością był to mecz do wygrania – mówił Bakshi. – Z drugiej strony lepiej jest zremisować niż przegrać, bo i gospodarze mieli swoje sytuacje. W środę zapowiada się niezłe widowisko na naszym boisku, a ja mam nadzieję, że wszystko przebiegnie po naszej myśli – zakończył pomocnik ekipy z Walec. Z mieszanymi uczu-



Działacze i kibice z Walec nie dopuszczają myśli o spadku.

ciami z sobotniej wyprawy do Otmuchowa wracał szkoleniowiec LZS-u Walce. – Otmuchów to bardzo dobry i taktycznie poukładany zespół – komplementował rywala Łukasz Kabaszyn. – Z wyjazdowego remisu wydaje się, że powinniśmy być zadowoleni, a jednak czujemy pewien niedosyt. Mieliśmy cztery, a nawet pięć okazji w których powinniśmy zdobyć bramkę. Ale i gospodarze odgryźli się bardzo groźnymi strzałami. Dwukrotnie przed stratą gola ratowała nas poprzeczka i dwukrotnie kapitalnie między słupkami spisał się Amin. Po pierwszym meczu szanse

obu drużyn oceniam na „pół na pół”. Sprawa utrzymania lub spadku wciąż jest otwarta. Po bezbramkowym remisie w Otmuchowie wygląda to tak, jakby ten mecz się nie odbył, dlatego wszystko rozstrzygnie się u nas. Nasz przeciwnik z pewnością ze wszystkich sił

będzie starał się sprawić niespodziankę. Czy ewentualna wygrana Otmuchowa byłaby za taką uważana? W moim odczuciu nie. My mamy za sobą bardzo słaby sezon, a w ostatnich sześciu meczach potrafiliśmy strzelić zaledwie jedną bramkę. Czarni strzelają tych goli dużo więcej, poza tym prezentują się naprawdę bardzo solidnie – podsumował coach walczan. W drugiej barażowej parze czwartoligowy LZS Domaszkowice przegrał w Łubnianach z tamtejszym Śląskiem 1-2.

Spotkanie rewanżowe w Walcach zaplanowano na środę 12 czerwca, na godzinę 18.00.

(raul)

BARAŻE O UTRZYMANIE/AWANS DO IV LIGI - 1 MECZ

Protokół:

Czarni Otmuchów - LZS Walce 0-0

Walce: Stitou – Szafarczyk, Łątkowski, Zhovtiuk, Kierdał, Surma, Choiński (66.Augustyn), Bakshi (77.Piechota), Mizielski, Zawadzki, Paczulla (76.Schindzielorz).

Trener: Łukasz Kabaszyn.

Żółte kartki: Zhovtiuk, Zawadzki, Szafarczyk.

Zakończyli sezon porażką z mistrzem

Juniorzy starsi Unii Krapkowice zakończyli sezon porażką. Niebiesko-biali na własnym boisku ulegli 0-4 strzeleckiemu Piastowi i w tabeli I ligi uplasowali się na piątym miejscu. Strzelczanie dzięki wygranej „rzutem na taśmę” wywalczyli awans do Opolskiej Ligi Juniorów.

Dla krapkowiczów niedzielny mecz był tym z gatunku „o pietruszkę”. Mieli za to o co walczyć ich rywale. By wywalczyć awans szczebel wyżej Piast Strzelce Opolskie musiał w ostatniej serii spotkań pokonać na wyjeździe Unię i liczyć na stratę punktów przez lidera z Głogówka w starciu u siebie z Chemikiem. Już do przerwy scenariusz przebiegał po myśli strzeleckich piłkarzy. W Krapkowicach Piast

przewodził bowiem różnicą trzech goli, natomiast Fortuna na niespodziewanie musiała gonić wynik przegrywając 0-1. Podopieczni trenera Adama Lisickiego ustępowali gościom niemal pod każdym względem i zasłużenie przegrali. Wynik mógł być znacznie bardziej niekorzystny dla Unii, bo mający sporą przewagę w drugiej odsłonie strzelczanie „robili co mogli”, by zmarnować kilka wyśmienitych okazji pod bramką

Markusa Pampucha. Inna rzecz, że bramkarz miejscowych utrudnił im sprawę udanymi interwencjami.

Niewykorzystane okazje strzelczan mogły się na nich zemścić. Niestety, dwie „setki” Unitów nie przyniosły im nawet honorowego trafienia, bo w obu przypadkach futbolówka szybowała wysoko nad bramką gości. Po końcowym gwizdku zawodnicy ze Strzelce Opolskich w towarzystwie ich trenera i



Markus Pampuch miał sporo pracy w bramce w meczu z Piastem.

prezesa klubu oczekiwali na dobre wieści z Głogówka. Te napłynęły po kilkunastu sekundach i Piast mógł „odtrąbić” awans do elity juniorskich rozgrywek ich najstarszej grupy młodzieżowej. Unia z pięcioma zwycięstwami, pięcioma porażkami i czterema remisami zakończyła rozgrywki na piątym miejscu w ośmiozespołowej stawce.

I LIGA JUNIORÓW

14.KOLEJKA:

UNIA KRAPKOWICE - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 0-4

Protokół:

Unia Krapkowice - PPO Piast Strzelce Opolskie 0-4 (0-3)

0-1 Jelonek-30., 0-2 Kryś-34., 0-3 Habor-45., 0-4 Gąs-81.

Unia Krapkowice: Pampuch – Muszyński (77. Siłakiewicz), Głombica, Szczepanek, Kostka Zientara (46.Witkowski), Wesoły (46.Arts), Sdzuj (46. Kotecki), Cepak, Kubata (60.Dżugaj), Smolorz. **Trener:** Adam Lisicki.

Żółte kartki: Kubata.

KOKSOWNIK ZDZIESZOWICE – DOMASZKOWICE 8:0

FORTUNA GŁOGÓWEK - CHEMIK K-KOŹŁE 1:2

UNIA RASZOWA-DANIEC - ORZEŁ BRANICE 0:2

TABELA

1. PIAST STRZELCE OP.	14	32	41:17
2. FORTUNA GŁOGÓWEK	14	30	38:25
3. ORZEŁ BRANICE	14	25	38:23
4. CHEMIK K-KOŹŁE	14	25	20:19
5. UNIA KRAPKOWICE	14	19	19:26
6. KOKSOWNIK ZDZ-CE	14	15	21:16
7. UNIA RASZOWA DANIEC	14	7	19:35
8. DOMASZKOWICE	14	6	12:47

(raul)

OPTYKAN
SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Piłka nożna – baraże o awans do klasy A

Obrowiec z cenną wygraną

Mały krok w kierunku A-klasy wykonali piłkarze z Obrowca. Wicemistrz krapkowickiej „Bundesligi” na własnym terenie różnicą jednej bramki pokonał zespół z Cisowej i z nieco większym spokojem może oczekiwać rewanżu.



Na rewanż z Cisową piłkarze z Obrowca pojadą „jak po swoje”.

Premierowe starcie barażowe obrowczanie rozpoczęli najgorzej jak mogli tracąc gola już w 7. minucie. – To był efekt całej sekwencji naszych frajerskich błędów w obronie – żymał się Przemysław Landas.

– Wyszliśmy na ten mecz trochę zestresowani i ... wystraszeni tak wielką ilością kibiców na trybunach – dodawał popularny „Landi”. Odrabianie strat gospodarze rozpoczęli jeszcze grubo przed zmianą stron. W 21. minucie asystą z gatunku tych „palce lizać” popisał się znany z czwartoligowych boisk w barwach MKS-u Gogolin, Łukasz Szydłowski, a w rolę egzekutora wcielił się Michael Śledź i było 1-1.

W drugiej połowie goście byli cieniem drużyny z pierwszych 45 minut.

Obrowiec miał znaczną przewagę na murawie, ale nie przekładało się to na zdobycze bramkowe. Strzelecki impas przerwał w końcu Michał Pawelczyk, który w 70. minucie, po ładnym przyjęciu piłki, kropnął z woleja nie do obrony i chwilę później mógł odbierać gratulacje od uradowanych kolegów z drużyny. – Jeszcze dwa lata temu chcieliśmy zamykać seniorską drużynę, a dzisiaj otwiera się przed nami szansa na grę w A-klasie. Po wygranej z Cisową nie ma u nas hurraoptymizmu,

bo czeka nas bardzo ciężka przeprawa na boisku przeciwnika. Pojedziemy jednak tam jak po swoje, bo kadrowo będziemy wyglądać w rewanżu dużo lepiej niż dzisiaj – zakończył Przemysław Landas.

Druga „połówka” barażowego dwumeczu odbędzie się na boisku w Cisowej w sobotę 15 czerwca o godz. 15.00.

(raul)

BARAŻE O AWANS DO KLASY A – 1 MECZ

Protokół:

LKS Obrowiec - KS Cisowa 2-1 (1-1)

0-1 Suchy-7., 1-1 Śledź-21., 2-1 Pawelczyk-70.

LKS Obrowiec: Derda – Szulc, Jendrusch, Piechota, Chroński (32.Pawelczyk, 87.Nowak)), Niepała, Bednarz, Szydłowski, Śledź (67.Weinert), Androszczuk (72.Landas), Syta.

Trener: Paweł Szulc.

Żółte kartki: Syta.

Piłka nożna – Wojewódzki Puchar Polski

Znamy pucharowe pary

Wydział Gier Opolskiego Związku Piłki Nożnej opublikował wyniki losowania Wojewódzkiego Pucharu Polski edycji 2025/2026. Pierwsza runda tych rozgrywek rozpocznie się w pierwszą sobotę sierpnia.

Pierwszą rundę Pucharu Tysiąca Drużyn na szczeblu Opolszczyzny zaplanowano na 3 sierpnia, na godzinę 17.00. W 1/32 finału tych rozgrywek zagra 56 drużyn, z których osiem trafiło na „wolny los”. Bez gry awans do kolejnej fazy wywalczą: Union Ujazd (w sezonie 2024/2025 klasa okręgowa), LKS Goświnowice (klasa A), Naprzód Jemielnica (klasa okręgowa), LZS Raszowa (klasa A), Odra II Opole (4 liga), Piomar Tarnów Przywory (klasa

A), Stal Brzeg i MKS Kłuczbork (obie III liga).

Nową przygodę z pucharami tegoroczny finalista ze Zdieszowic rozpocznie od wyjazdowego meczu ze spadkowiczem z klasy okręgowej, ekipą Stobrawy Ligota Dolna. LZS Walce o awans do kolejnej rundy powalczy w Krasiejowie (klasa okręgowa), a ewentualny sukces skonfrontuje walczan z Unionem Ujazd. Opuszczający szeregi czwartoligowców MKS Gogolin zmierzy się w Dobrzeniu Wielkim z tamtejszym TOR-em, a gdy



O takie trofeum powalczą uczestnicy Wojewódzkiego Pucharu Polski.

przejdzie ten szczebel trafi na A) lub Pogoń Prudnik (klasa okręgowa). ekipę z Jędrzychowa (klasa

Niżej notowanego przeciwnika wylosowały Racławiczki. Sudety Burgrabice, wicemistrz jednej z grup „serie A” – bo o nich mowa – będą pełnić rolę gospodarza tego pojedynku. W przypadku awansu team spod Strzeleczek trafi na „Zdichy”, ewentualnie na Stobrawę z Ligoty Dolnej. Przed własną publicznością zaprezentuje się krapkowicka Unia. Swoją pucharową mecz krapkowiczanie zagrają już jako A-klasowic, a formę naszych piłkarzy sprawdzi inny spadkowicz z

klasy okręgowej, Rudatom Kępa. Na zwycięzcę tego pojedynku w kolejnej rundzie będzie czekał ktoś z dwójki: Polonia Prószków Przysiecz (klasa okręgowa) lub czwartoligowa Victoria Chrościce.

Potyczki 1/16 Pucharu Polski OZPN wyznaczono na środę 28 sierpnia, na godzinę 17.00, natomiast mecze 1/8 finału, z wyjątkiem tych z udziałem ekip III ligi (środa 11 września o godz. 17.00 – przyp.red.) odbędą się 16 listopada o godzinie 13.00.

(raul)

Zapasy

Święto zapasów w Krapkowicach

Zapaśniczy Klub Sportowy w Gogolinie zorganizował zapaśniczy turniej dla dzieci i młodzieży, w którym udział wzięło ponad 250 zawodników z Polski i z zagranicy. Impreza odbyła się w hali im. Władysława Piechoty.



Zapaśniczki ZKS-u Gogolin (na zdjęciu w białoczerwonym stroju) stoczyły wiele widowiskowych walk.

Na czwartą edycję Międzynarodowego Turnieju Ziemi Krapkowickiej w zapasach stylu wolnego i

zapasach kobiet do stolicy naszego powiatu zjechali się zapaśnicy z 29 klubów z kraju, trzech z Czech oraz



Wiktor Rosowski (zielony strój) w tej walce nie dał swojemu rywalowi żadnych szans.

po dwa z Łotwy i Ukrainy. Całodniowe zawody dostarczyły wielu emocji wylaniając najlepszych w kilku kategoriach wiekowych. Więcej o turnieju napiszemy w następnym numerze „Ty-



W tej walce Filip Lucima (ZKS Gogolin) doznał bolesnej kontuzji.

godnika Krapkowickiego”, a dzisiaj przedstawiamy kilka zdjęciowych ujęć z tego co

działo się na matach sprawnie zorganizowanej imprezy.

(raul)

Oferta obejmuje sklepy:



Krapkowice, ul. Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30

Oferta ważna: 11.06. - 24.06.2024

euro
sklep

Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Raławiczki ul. Plebiscytowa 2

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOŁU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM

LONGCHIPS MIX SMAKÓW 75G



3,99
zł/szt

Najniższa cena z ostatnich 30 dni
4,99zł/szt

MI CAFE PREMIUM MIELONA 500G*2



42,99
zł/szt

Najniższa cena z ostatnich 30 dni
44,99zł/szt



RACIBORSKIE
KLASYCZNE
0,50L

3,99
zł/szt

Najniższa cena z ostatnich 30 dni
4,79zł/szt

ŚNIEŻYCZKA MIX SMAKÓW
180ML

2,29
zł/szt

PRZY ZAKUPIE 3 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
2,99zł/szt



CIASTKA HIT
220G
MIX SMAKÓW

4,99
zł/szt

Najniższa cena z ostatnich 30 dni
6,99zł/szt



TYMBARK ASEPTIC
2L
MIX SMAKÓW

3,79
zł/szt

Najniższa cena z ostatnich 30 dni
4,52zł/szt



COCA COLA 330ML

2,79
zł/szt

PRZY ZAKUPIE 2 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
4,29zł/szt

GRUPA
psb

MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO



43⁹⁹
zł/szt.

49⁹⁰ zł*

2,5
litra



3
litry

Farba ŚNIEŻKA BARWY NATURY
matowa, lateksowa, 2,5 l, (17,60 zł/l)



HIT CENOWY!

339
zł/zest.

429 zł*

BOSCH 520 WAT
Wyrzynarka GST 750 + walizka
moc 520 W, gł. cięcia w:
drewnie 75 mm, aluminium 15 mm,
stali węglowej 15 mm



134
zł/szt.

199 zł*

Słoik 900 ml
opak. zbiorcze 8 szt
- 10,72 zł - 15,90 zł*

WSZYSTKO



235
zł/kpl.

329 zł*

Oferta ważna od 06.06 do 15.06.2024
lub do wyczerpania zapasów

* Najniższa cena z ostatnich
30 dni przed wprowadzeniem
obniżki

Basen rozporowy
360 x 76 cm z pompą
filtrującą

SPRAWDŹ
NOWĄ GAZETKĘ



126⁹⁰
zł/szt.

GALICJA
Sokownik
ze stali
nierdzewnej
8 l

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35

Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie

Mrówka Zdzieszowice

dremex.pl

PSBMrowka